Nr 427. Kraków, Czwartek 17 Września 1908. Rok XXVII.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38	19	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36	18	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48	24	12	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) opłaca się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 h. w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Ropczasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

„Za późno!"

Wczoraj stoczono w naszym Sejmie krajowym pierwszą, przedwstępną walkę o reformę wyborczą. Rozprawa toczyła się nad nagłością wniosku ludowców, w którym wezwano Wydział krajowy, aby w terminie trzydziestodniowym wygotował projekt ustawy wyborczej, opartej na powszechnem, równem, bezpośredniem i tajnem głosowaniu.

Już w toku dyskusyi zarysowały się różnice w poglądach na tę najdrażliwszą, ale zarazem najaktualniejszą w Sejmie kwestyę polityczną. Oprócz ludowców za nagłością oświadczyli się przedstawiciele: demokratycznej lewicy (Leo), Starorusinów (Korol) i Ukraińców (Oleśnicki). Natomiast reprezentant konserwatywnej prawicy poseł Piniński z góry oświadczył, że nie będzie głosować za nagłością wniosku, ponieważ przesądzono w nim zasady uchwalić się mającej reformy. Oczywistą jest rzeczą, że gdyby konserwatyści na te zasady się godzili, to tem samem nie mogliby przeciwnymi być „przesądzaniu" sprawy, leżącej w ich intencyach.

Pomimo więc, że zarówno wnioskodawca poseł Stapiński, jak prezes lewicy, pos. Leo, bardzo gorąco i trafnie argumentowali, popierając nagłość wniosku, oświadczyło się za nią tylko 64 głosów przeciw 52 głosom. — Wniosek ludowców traktowany więc będzie regulaminowo, to znaczy, odesłany będzie do komisyi dla reformy wyborczej, której wybrania żądała demokratyczna lewica.

Ta próba sił wykazała z góry przewidziane ich ustosunkowanie w nowym Sejmie. Konserwatyści są wprawdzie za słabi, aby wbrew lewicy i demokratom przeprowadzić uchwały, wymagające dwóch trzecich części głosów, — ale mają zawsze dość siły, aby udaremnić ich uchwały, wymagające takiej większości. Pierwszy użytek z tej swojej liczebnej przewagi uczynili wczoraj konserwatyści, głosując przeciw nagłości wniosku Stapińskiego, a raczej przeciw czteroprzymiotnikowemu głosowaniu przy wyborach do Sejmu. Jest to wskazówką, w jakim kierunku toczyć się będzie walka w przyszłości akcya za reformą sejmowej ordynacyi wyborczej.

Już wczoraj nasz korespondent sejmowy, z przemówień marszałka krajowego i namiestnika, wysnuł wniosek, dla reformy wyborczej niekorzystny. Opinia hr. St. Badeniego o ewentualnym charakterze nowej ordynacyi wyborczej nie pozostawia wątpliwości, że konserwatyści i rząd nie myślą o zniesieniu kuryj, lecz radziby nową, „powszechną" kuryą wyłatać sytuacyę i utrzymać dotychczasowy stan posiadania klas uprzywilejowanych.

Konserwatyści bronią się zawzięcie w swej twierdzy, która Sejmem się zowie. Temu się nie dziwimy. Albo, jako wytrawni szermierze polityczni, powinni bronić się rozsądnie. Walka na śmierć i życie jest w tym wypadku ryzykiem, co najmniej, zbytecznem. Lepiej nieraz przedłużyć sobie życie, choćby ono w przyszłości mniej miało być rozkosznem, niż było za dawnych, dobrych czasów. Chorzy poddają się ciężkim operacyom, jeżeli w nich jedyne dla siebie, względnie bodaj, widzą ocalenie. Tej konieczności konserwatyści poddać się nie chcą i zwlekają z operacyą, ale liczyć się z tem, że im ona później nastąpi, tem będzie dla nich boleśniejszą, i tem mniej będzie mieć widoków powodzenia.

Gdyby większość sejmowa przed laty ośmiu, gdy tworzono parlament z piątą kuryą, tę samą innowacyę wprowadziła była do Sejmu, byliby dzisiaj konserwatyści znacznie łatwiejszą, co do reformy wyborczej, mieli w Sejmie sytuacyę. Ale dzisiaj już piąta kurya nikogo nie zadowolni. Dzisiaj wszyscy spoglądają na parlament „ludowy" i w jego źródłach szukają wzoru dla reformy sejmowej ordynacyi wyborczej. Teraz już trzeba dać coś więcej, niż piątą kuryę...

Nawet reforma gminna, nawet zniesienie obszarów dworskich, nie zaspokoi już pragnienia wyrównania różnic stanowych przy wyborach sejmowych. „Et haec facienda, et illa non omittenda". Bardzo ładnie — zniesiemy obszary dworskie; ale to zupełnie nam nie przeszkadza w zniesieniu kuryj sejmowych, w zrównaniu praw obywatelskich przy wyborach do Sejmu.

Marszałek hr. Stanisław Badeni nawoływał swoich bliższych przyjaciół politycznych, aby reformie gminnej nie stawiali przeszkód, bo znowu spotkają się kiedyś ze złowrogiem „za późno"! Wprawdzie i ta reforma gminna jest już spóźniona i dzisiaj nie sprawi tego wrażenia, jakie wywołać mogła była przed laty, dajmy na to dziesięciu. Dzisiaj lud rozwinął się kulturalnie i uświadomił mimo obszarnictwa i zmusił „obszarników", że przyjść musieli do niego, bo „gromada", bo lud, to „wielki pan", większy od garstki tych, co się „panami" zwać zwykli.

Niechże konserwatyści przestrogę marszałka krajowego zastosują nietylko do reformy gminnej, lecz także do reformy sejmowej ordynacyi wyborczej. Już w tej chwili spóźnili się bardzo — niech nie tracą drogiego czasu, bo wkrótce na prawdę będzie „za późno"...

A będzie za późno, gdy c. k. rząd austryacki da ludowi polskiemu i ruskiemu to, czego im nie chce dać Sejm polski, Sejm otwierany ze staroszlacheckim aplombem, w asystencyi kontuszów i karabel. I rząd wyręczy kiedyś nasz Sejm w tej hojności, z bardzo lekkiem sercem, i nie będzie się krępował tem, co mówił wczoraj i co mówi dzisiaj. Da, — bo będzie musiał dać. Nie chciał dać powszechnego głosowania do parlamentu, zaklinał się, że go nie da, — a przyszła jedna chwila i... dał. Tak będzie kiedyś z wyborami do Sejmu.

I wtedy dla polskiego Sejmu we Lwowie będzie kompromitacya wielka, — wtedy wynikną z tej kompromitacyi bardzo bolesne następstwa dla dzisiaj silnych jeszcze w Sejmie konserwatystów, — a co mniejsza, — ale co ważniejsze, dla naszej narodowej sprawy, a to już będzie nas boleć... wszystkich.

Przy imiennem głosowaniu nad nagłością wniosku posła Stapińskiego **głosowali za nagłością** następujący posłowie: Adam, Bandrowski, Battaglia, Bernadzikowski, Bis, Bojko, Cieluch, Cipser, Długosz, Doliński, Dumka, Federowicz, Głąbiński, Gniewosz, Hanczakowski, Jabłoński, Jahl, Jampolski, Jedynak, Kędzior, Kiweluk, Kleski, Kołpakiewicz, Korol, Krężel, Krynicki, Krysowaty, Kurowiec, Landau, Leo, Lewakowski, Lewicki, Loewenstein, Maiss, Makuch, Maryewski, Michałowski, Myroniuk-Zajaczuk, Oleśnicki, Pastor, Ptak, Rittel, Sala, Sandulak, Sare, Schätzel, Senyk, Skarbek, Skołyszewski, Skwarko, Sodomora, Stapiński, Staruch Antoni, Staruch Tymot., Stefczyk, Styła, Szwed, Tertil, Tracz, Wasung, Winniczuk, Witos, Żardecki.

Przeciw nagłości głosowali: Badeni Henryk, Brunicki Jul., Brykczyński, Cieński Leszek, Cieński Tad., Czaykowski, Czecz, Dąmbski, Dombowski, Dzieduszycki, Garapich, Głębocki, Gołuchowski, Gorayski. Górski, Hompel, Halban, Horodyski, Hupka, Jaworski, Jędrzejowicz, Korytowski Jul., Kraiński Winc., Kraiński Władysław, Krzeczunowicz, Krzysztofowicz, Laskowski, Lubomirski Andrzej, Męciński, Milewski, Moysa, Mycielski Edw., Mycielski Stan., Niezabitowski, Obertyński, Paygert, Pilat, Piniński, Sapieha, Sękowski, Skałkowski, Skrzyński, Stadnicki, Starzyński, Tarnowski Zdz., Theodorowicz, Tszecieski, Tyszkiewicz, Urbański, Vivien, Weiser, Wodzicki.

Zwrot pokojowy.

W sprawie marokańskiej, w której z powodu prowokującego wystąpienia Niemiec, dotyczącego uznania sułtanem Mulej Hafida, zanosiło się na nowe groźne komplikacye, nastąpił obecnie znów zwrot pokojowy. Zawdzięczać to należy wielkiej wstrzemięźliwości i umiarkowaniu rządu francuskiego, a w pewnej mierze także zręczności politycznej głównego aktora w tej sprawie, samego Mulej Hafida.

Z pewnym niepokojem oczekiwano w kołach politycznych zapowiedzianej wspólnej noty francusko-hiszpańskiej, która miała zawierać warunki, pod jakiemi oba te państwa gotoweby były uznać sułtanem dotychczasowego pretendenta do tronu marokańskiego. Nota rzeczona ogłoszona została onegdaj i rozproszyła wszelkie obawy. Zawiera ona zaraz na wstępie żądanie, ażeby sprawę tę rozwiązano na tych zasadach, jakie podjęte zostały przez mocarstwa na konferencyi w Algeciras. Francya i Hiszpania, układając swoją wspólną notę, wychodziły z tego założenia, że im, jako szczególnie w kwestyi marokańskiej interesowanym, przysługuje prawo sformułowania żądań, dotyczących załatwienia walki o tron w Maroku. Nota domaga się uznania Mulej Hafida tylko pod tym warunkiem, że dane będą gwarancye, jakich domagają się dla swoich interesów **wszystkie** mocarstwa.

Temi gwarancyami mają być: przyjęcie przez Mulej Hafida uchwał algecirskich i zastosowanie poleconych przez mocarstwa środków wykonawczych, zwłaszcza przestrzeganie przepisów, dotyczących kontroli dowozu broni do Maroka, przyznanej Francyi i Hiszpanii; dalej uznanie wszystkich kontraktów i zobowiązań dawniejszego rządu marokańskiego z rządami zagranicznemi, ciałem dyplomatycznem i osobami prywatnemi. Nowy sułtan ma przyjąć na siebie odpowiedzialność za długi, zaciągnięte przez rząd jego poprzednika i uznać kompetencyę komisyi dla odszkodowania Francyi w Casablanca; ma urzędownie i wyraźnie odwołać proklamowaną już gdzieniegdzie „wojnę świętą", a wreszcie bezzwłocznie zarządzić środki dla przywrócenia bezpieczeństwa w okolicy miast portowych i na głównych drogach, wiodących w głąb kraju.

Jeżeli Mulej Hafid da te gwarancye i przyjmie powyżej wyszczególnione żądania, jeżeli zwłaszcza uzna się zobowiązanym do zwrócenia Francyi i Hiszpanii kosztów wojennych wyprawy do Casablanca, jeżeli nadto zobowiąże się należycie zaopatrzyć usuniętego z tronu sułtana Abdul Azisa, w takim razie Francya i Hiszpania chętnie uznają go prawowitym sułtanem.

Oto treść rzeczonej noty. Nie zawiera ona nic, coby wykraczało poza ramy słusznych żądań i pretensyj lub poza ramy lojalności względem innych mocarstw.

Półurzędowa paryska Agencya Havasa równocześnie też ogłosiła następujący komentarz do stanowiska, zajętego w tej sprawie przez Francyę. „Rząd francuski — pisze ta agencya — mógłby skorzystać ze stosunków obecnych i uznanie Mulej Hafida uczynić zawisłem od uporządkowania spraw, dotyczących wyłącznie Francyi. Rząd francuski jednakże nie uczynił tego, ponieważ w pierwszym rzędzie uważał za swój obowiązek reprezentowanie wspólnych interesów wszystkich mocarstw i dlatego wraz z Hiszpanią te właśnie interesy wysunął na plan pierwszy. Nota obu rządów nie zwraca się przeciwko jakimkolwiek wpływom zagranicznym w Maroku, przeciwnie, ma charakter ogólny i uznaje równouprawnienie wszystkich państw. To też odrzucenie tej noty i wyrażonych w niej żądań przez jedno z mocarstw byłoby dowodem, że to mocarstwo ma na oku tylko interesy **własne**, niezgodne z duchem uchwał algiecirskich.

Ostatnie to zdanie komunikatu Agencyi Havasa — dotyczy wyraźnie Niemiec. Z wielkiem też zaciekawieniem oczekują ogólnie, jakie przyjęcie nota francusko-hiszpańska znajdzie w **Berlinie**? Na razie wiadomo tylko, że wywarła dobre wrażenie w Rzymie i w Londynie.

Równocześnie niemal z rozesłaniem tej noty przez rządy francuski i hiszpański ciało dyplomatyczne w Tangerze otrzymało okólnik od Mulej Hafida, który w znacznej mierze toruje drogę przyjęciu żądań i warunków francusko-hiszpańskich przez rządy innych państw. Mulej Hafid oświadcza w tym okólniku, że poddaje się wszelkim uchwałom konferencyi w Algeciras, a nadto przyjmuje także specyalne żądania Francyi — w zamian za co prosi o uznanie go sułtanem. Ten krok dotychczasowego pretendenta świadczy o wielkiej zręczności politycznej i dyplomatycznej nowego sułtana i jego doradców, a równocześnie nałożyć musi pewne pęta polityce niemieckiej. Jeżeli Mulej Hafid godzi się z góry na wszystko, czego żąda nota francusko-hiszpańska, w takim razie Niemcy nie mogą już stawiać żadnych przeszkód tym żądaniom i muszą je także przyjąć chociażby „mit guter Mine zum bösen Spiel".

Sytuacya obecna jest więc — pokojową i możnaby mieć nadzieję, że kwestya marokańska zejdzie wkrótce już z pierwszego planu polityki międzynarodowej w Europie. Zależy to atoli jeszcze od kwestyi, jak przyjmą tę uległość Mulej Hafida względem mocarstw europejskich właśni jego poddani, zwłaszcza zaś ci jego zwolennicy w kraju, którzy spodziewali się po nim zupełnego wyparcia „obcych" z Maroka i przywrócenia państwu zupełnej niezależności. Jeżeli te sfery w państwie Mulej Hafida zachowają się biernie, pokojowa sytuacya obecna zdoła się utrwalić.

Z przedłożeń sejmowych.

„Wielki Kraków".

Wydział krajowy przedłożył Sejmowi około sto sprawozdań, dotyczących spraw najrozmaitszych. Sprawozdania te na wczorajszem posiedzeniu Sejm odesłał do odpowiednich komisyj, w ich rzędzie rzecz o „Wielkim Krakowie", t. j. o przyłączeniu do Krakowa: 1) Gmin powiatu krakowskiego: Półwsie Zwierzynieckie, Zwierzyniec, Czarna Wieś z Kawiorami, Nowa Wieś Narodowa, Łobzów, Krowodrza, Grzegórzki i Piaski, Dąbie z Beszczem i Głąbinowem, część Prądnika Białego (po prawym brzegu Sudołu), cześć Prądnika Czerwonego (po prawym brzegu Białuchy), część przysiółka Prądnik-Olsza po obecny wał fortyfikacyjny; 2) obszarów dworskich powiatu krakowskiego: Półwsie Zwierzynieckie i Zwierzyniec; 3) gmin powiatu wielickiego: Ludwinów, Zakrzówek z Kapelanką i Dębniki; 4) obszarów dworskich powiatu wielickiego: Ludwinów, Zakrzówek, Kapelanka i Dębniki z Rybakami.

Przedłożenia tego Sejm w roku zeszłym nie załatwił z powodu „braku czasu"; spodziewać się należy, że w bieżącej sesyi znajdzie się na to czas i sposobność. Sprawa jest bowiem jasna i korzystna dla obu stron. Kraków zyska na rozmiarach i rozszerzy ciasne swe terytoryum; przyłączonym gminom przypadną w udziale wszystkie dobrodziejstwa kulturalnych urządzeń wielkiego miasta. Wydział krajowy uznał też motywa magistratu krakowskiego i gmin okolicznych za słuszne, zbadał wypracowany przez Radę m. Krakowa projekt ustawy i uzupełnił go niektóremi postanowieniami. Te uzupełnienia głównie zajmą nas w niniejszym artykule.

Wydział krajowy zastanawia się przedewszystkiem nad kwestyą, jaki wpływ wywrze proponowane powiększenie terytoryum Krakowa na **finansowe stosunki** miasta. Po obliczeniu dochodów, jakich Kraków spodziewać się może z przyłączonych gmin, wziął także w rachubę wydatki, jakie Kraków ponieść będzie musiał na zwiększoną administracyę przyłączonych gmin. Obliczenie oparto: na zamknięciu rachunkowem miasta Krakowa z r. 1906; na przypisie podatków bezpośrednich z r. 1906 w gminach, które mają być przyłączone; na datach co do majątku, długów, ludności i domów w owych gminach w r. 1906. Obliczenie to wykazało, że przyłączone gminy dają dochodu 197.800 K, a wydatki potrzebne na ich potrzeby wyniosą 444.026 K, zestawienie wykazuje tedy **niedobór** wysokości 247.226 K. Jeżeli te cyfry porównamy z zamknięciem rachunkowem miasta Krakowa z r. 1906, otrzymamy następującą tabelę:

	Dochody	Wydatki	Wynik
Kraków	3,436.118	3,357.279	nadwyżka 78.839
Przyłączone gminy i obszary	197.800	444.026	niedobór 242.276
Wielki Kraków	3,633.918	3,801.305	niedobór 167.387

czyli, że **niedobór** „Wielkiego Krakowa" zredukuje się do 167.387 koron.

W dalszym ciągu sprawozdanie Wydziału krajowego wskazuje na inne jeszcze ciężary, jakie należy wziąć w rachubę.

1) Zobowiązania Krakowa do wkładów w przyłączonych gminach, które to wkłady nie mogą znaleść pokrycia w bieżących dochodach Krakowa (uporządkowanie dróg i chodników w Grzegórzkach kosztem 100.000 kor.; urządzenie przewozów na Wiśle kosztem 24.000 kor.; dodatek do budowy szkoły w Zakrzówku 18.000 koron).

2) Po przyłączeniu do gmin konieczność: przebudowanie magistratu kosztem 300.000 koron; nowe biura 25.000 koron; katastrów, przynależnych do gmin, 10.000 kor.; i powiększenie straży pożarnej 50.000 koron.

3) Oświetlenie w przyłączonych gminach 85 tysięcy koron; uporządkowanie dróg 300 tysięcy; kanały 260.000; wybudowanie 12 szkół ludowych 1,000.000 koron; inne nieprzewidziane wydatki 800.000 koron.

Suma tych nadzwyczajnych wydatków wynosi 2,972.000 kor. i na to zamierza Kraków zaciągnąć **pożyczkę** 3-milionową na 4 i pół procent, zwrotną w 50 latach. Amortyzacya i oprocentowanie pożyczki wymaga rocznego wydatku 142.500 kor. przez 50 lat, a wtedy spowodowany rozszerzeniem Krakowa ogólny **roczny niedobór** wyniesie 310.387 koron. Wydział krajowy wskazuje jednak na szereg zwiększonych w przyszłości dochodów miasta Krakowa (opłaty szynkarskie i od piwa w r. 1911; rozszerzenie okręgu akcyzowego; zwiększenie siły podatkowej wcielonych terytoryów), zaznaczając, że niedobór ten w niezbyt dalekiej przyszłości znaleść może pokrycie, i stwierdza, że zamierzone rozszerzenie Krakowa **nie przekracza jego możności finansowej, ani też nie zagraża gospodarstwu finansowemu tego miasta.**

Druga część sprawozdania Wydziału krajowego dotyczy okoliczności, jakie wytworzą się dla **powiatów** krakowskiego i wielickiego, po wyłączeniu z nich całego szeregu gmin i obszarów dworskich. Oba powiaty znajdą się wobec obniżonych dochodów (z dodatków do podatków) i żądają pewnych świadczeń ze strony m. Krakowa. Co do ich wysokości, rokowania nie doprowadziły do rezultatu, co jednak, jak konstatuje sprawozdanie Wydziału krajowego, nie może być powodem zaniechania lub odroczenia sprawy „Wielkiego Krakowa". Podczas rokowań tegorocznych **Wydział powiatowy krakowski** przedstawił, że niedobór przyszłego budżetu, po wyłączeniu gmin i obszarów dworskich, wynosiłby 137.530 K, z czego powiat pokryłby 89.180, a **Kraków powinien-**

Tadeusz Konczyński.

Głód szczęścia.

Powieść.

53 (Ciąg dalszy.)

— Gdyby to tylko...

— A zatem niech pani postawi warunki... niech wiem, czy mam smoka zabić, czy mam wpław przepłynąć kanał La Manche, czy mam zabrać się do żeglugi powietrznej — niech tylko wiem, a natychmiast zabiorę się do treningu. Wszystko to może być... bylem na końcu tych wysiłków mógł nazwać panią moją i tylko moją...

— Żoną, prawda? — podchwyciła ironicznie — koniecznie żoną.

— Czem pani chce... żoną... zaślubioną kochanką... kontraktowem szczęściem... ja się zgodzę na wszystkie terminy, tylko łaski, łaski dla mnie z niteczką jakiejkolwiek pewności...

Alma oddychała głęboko. W zamkniętych jej oczach przewalały się fale wzburzonych obrazów, tworzonych podnieconą wyobraźnią: młode jej ciało gięło się pod tym przemożnym pędem krwi, który przepełniał ją rozkosznem drżeniem. Ale lęk zamykał jej usta i zabijał pragnienie...

— Warunki będą ciężkie — szepnęła.

— Ach będą!! zatem będą!! przez to samo, że będą, będą już lekkie.

— Warunek pierwszy, że nigdy, nigdy nie zapyta pan mię o to, kiedy skończy się okres próby...

Borowiecki westchnął ciężko i odparł z boleścią:

— Złota pani Almo, ale przecież zgoda ze strony pani na nasz ślub nastąpi jeszcze przed moją śmiercią?

Alma mimowoli zaśmiała się.

— Może, może.

— A warunek drugi — pytał.

— Warunek drugi — odparła — brzmi, że dopóki nie zgodzę się i potem nawet, kiedy się zgodzę, nie będzie mnie pan torturował prawami swej wyłączności — nie będzie pan zazdrosny o ludzi — nie będzie pan żądał odemnie, ażebym gruchała z panem wciąż na osobności... nie będzie pan patrzył na innych mężczyzn, jak na bandytów, których trzeba pozabijać...

— Ahahaha — śmiał się Borowiecki — najdroższa pani Almeczko, ja pani przyrzekam, że będę przy pani absolutnie bezosobowym przedstawicielem płci męskiej... przysięgam, że do każdego ładnego, młodego człowieka i do każdego najbardziej brzydkiego będę robił słodkie oczy i będę się z nim całował po sto razy na dzień, że kiedy jakieś męskie stworzenie pokaże się na horyzoncie naszego pokoju lub rozmowy, Napoleon zawsze ulotni się jak kamfora, stosownie do otrzymanych wskazówek, czy to na migi, czy to delikatnem kopnięciem bucika, czy na dyskretne chrząknięcie...

Alma nie mogła dłużej utrzymać się w tonie poważnym. Uderzyła go po ręce i śmiała się rozbawiona do łez.

— Przestań pan! przestań pan, bo umrę...

— Ja się tylko zgadzam na warunki pani — odparł komicznym tonem.

Po chwili zapytał frasobliwie:

— A czy będzie jeszcze jaki trzeci warunek?

Alma spojrzała mu wyzywająco w oczy:

— Będzie ten — rzekła — ażebym oduczyła się wszelakich skrupułów, które mię drażnią... i ażebym umiała... szaleć...

Borowiecki odetchnął z głęboką ulgą.

— To wszystko — rzekł poważnie — da się zrobić. Co do skrupułów, jestem zdania, że powinny się zaczynać tam, gdzie człowiek nie ma już nic lepszego do roboty, a powinny zamierać wtenczas, kiedy nam przeszkadzają — a co się tyczy warunku szaleństwa... to... ja... dołożę wszelkich starań, ażeby pani doszła do tej wprawy w namiętnościach... ale prawdziwą „great attraction" przyrzekam dopiero wtedy, kiedy... nowy Adam i nowa Ewa zabiorą się do spożycia... nowego jabłka w raju... a Bozia wypędzi z raju... niedyskretnego archanioła...

Alma pokładała się ze śmiechu.

— Napoleonie — prosiła, ocierając oczy z łez — ja odchoruję te pańskie dowcipy! Ja panu zabraniam tak mię rozśmieszać — to podstęp z pańskiej strony taki dobry, jak każdy inny. — Kiedy się śmieję, jestem bezbronna i pan właśnie na to czeka!

— Pani Almo, litości! ja bez dowcipów nie mogę się obyć, jak ryba bez wody. Złota pani Almo!... przyjmij mię na swego niewolnika z temi wadami, jakie mam, a potem, kiedy będziesz już mnie maltretowała, jako swego małżonka, to zaczniemy razem naprawiać mój zegarek duchowy... poprzesuwamy wszystkie wskazówki i nakręcimy go na godzinę absolutnego milczenia... ale tymczasem pozwól mi pani promieniować tak, jak umiem... kocham panią...

— To już słyszałam po tysiąc razy.

— Ale nikt tego nie umiał powiedzieć pani tak bezpretensyonalnie, jak ja... kocham panią nad życie...

— Dosyć! dosyć!

— Powtarzam to wszystko moim znajomym, wbijam to do głowy wszystkim dyrektorom, inżynierom i buchalterom „Saturna" — kocham panią w dzień i w nocy, we śnie i na jawie, kiedy od mrozu trzeszczą chodniki i kiedy taje na polu... kocham...

— Dosyć, bo zabiję pana.

Borowiecki uśmiechnął się i rzekł:

— Nareszcie! teraz uwierzyłem, że mnie pani pokocha.

Alma parsknęła niepowstrzymanym śmiechem, on zaś lekko ujmując ją za ręce, ramiona i głowę dotarł ustami do jej oczu, do jej czoła i do jej warg, otwierając i zamykając pocałunkami każdą nową kaskadę jej śmiechu.

Alma wyrwała się nakoniec z jego objęć zmęczona i zarumieniona, jak róża, której szkarłat wpięła we włosy i zawołała głośno:

— Nienawidzę pana! nienawidzę! nienawidzę!!

Borowiecki z uśmiechem słuchał jej okrzyków.

— Co za niebiańska muzyka — zauważył.

— A teraz — odezwał się po chwili — jakie rozkazy na jutro?

— Mam się bawić — wołała — szaleć! szaleć! masz mię pan otoczyć rojem młodych ludzi... wszyscy mają widzieć, że się bawię! że jestem wesoła bez granic! że jestem najszczęśliwsza z kobiet! cała Warszawa...

— I on przedewszystkiem — pomyślała z zaciętością w duszy — i on, ten zarozumiały Dyogenes-Bratyński!

A Borowiecki, nie posiadając się z radości, objął jej kibić i po kilku szalonych pas walca, które z nią zakręcił, porwał ją w pół, posadził na pianinie, a potem padł przed nią na kolana i począł bić jej komiczne pokłony i całować ziemię, na której przed chwilą stała i modlić się do niej temi słowy:

— Cudotwórczyni, pomiłuj, pomiłuj! a zaś wejrzyj z wysokości twego tronu na owieczkę twoją i twego barana! i w swojej nieograniczonej dobroci, jako żeś jest bóstwem, daj mi oddychać pod stopami twojemi, a nie zmiażdż mi łba, gdyby snać kusił cię k'temu kaprys twój...

Alma tupała piętami o pianino i zanosiła się od śmiechu:

— Cicho! cicho, waryacie, bo ludzie się zbiegną!

— A pomór na nich — krzyczał wesoło — a zaraza! a wszystkie apokaliptyczne bestye niech ich pożrą — ty zaś, najmilejsza bogini, nie obtłukuj twoich cudownych olimpijskich łapiąt i raczej zwól, że je uciszę w mych okrutnych hefajstowych paluchach.

To mówiąc, porwał się z ziemi i dłoniami objął jej stopy drobne, tonące wśród fal rozkołysanych koronek i ustami przylgnął do nich.

Alma przerażona rzuciła mu się na szyję i tak na chwilę zawisła w powietrzu.

(C. d. n.)

by pokryć resztę niedoboru, t. j. 48.350 K. Na tej zasadzie żądał powiat krakowski, aby Kraków uiścił w pierwszym roku po przyłączeniu gmin 50.000 K, w następnych zaś 49 latach o 1000 K zmniejszoną, t. j. 49.000, 48.000 i t. d., a to w uwzględnieniu, że w okresie pięćdziesięcioletnim wzrośnie siła podatkowa powiatu. Jakkolwiek Wydział krajowy zasadniczo nie może uznać obowiązku miasta Krakowa do pokrywania niedoboru funduszu powiatowego, to jednak obliczeń swych dokonał na sposób obliczeń krakowskiego Wydziału powiatowego. W budżecie Wydziału powiatowego znalazł jednak Wydział krajowy wydatki, których pokrycia przez Kraków absolutnie nie można się domagać. Wynoszą one 20.292 K. Wydział krajowy nie uznaje dalej, jakoby wydatność jednego halerza dodatków do podatków wynosiła tylko 1820 K (jak twierdzi Wydział powiatowy krakowski) i oblicza tę wydatność na 1913 K. Wreszcie nie może Wydział krajowy uznać za uzasadnione, ażeby gmina miasta Krakowa przez 50 lat była obowiązaną do przyczyniania się do pokrycia niedoborów powiatu i sądzi, że dwudziestoletni okres jest najwyższy, jaki przyjąć można. Na podstawie takiego obliczenia doszedł Wydział krajowy do rezultatu, iż należałoby włożyć na Kraków obowiązek uiszczania powiatowi krakowskiemu przez okres dwudziestoletni corocznie po 23.500 K. Pomimo, że Wydział krajowy do tego wyniku doszedł za pomocą ocenienia poszczególnych pozycyj przyszłego budżetu przez powiat krakowski przedstawionego i na podstawie obliczenia wydatności dodatków, to jednak wyraźnie podnieść musi, że oparty na wyniku tym wniosek Wydziału krajowego nie ma cechy rozstrzygnięcia sporu rachunkowego, ale ma cechę polubownego rozsądzenia sprawy.

Wydział powiatowy wielicki podczas rokowań przedstawił: 1) Stały ubytek w dochodach 4.944 K rocznie, zażądał więc pokrycia ubytku tego na wieczne czasy kwotą 123.600 K. 2) Wypłaty 5056 K rocznie do r. 1912 za myta i utrzymanie dróg (do tego roku przysługuje Wydziałowi powiatowemu prawo poboru myta na drodze Dębniki—Kobierzyn i na moście między Zwierzyńcem a Dębnikami. 3) Pokrycia części strat w pow. Kasie oszczędności w Wieliczce, t. j. 58.774 K (strata dla całego powiatu wynosi 854.279 K). 4) Część długów powiatu, t. j. 9.583 K (cały dług wynosi 139.293 K). Wydział krajowy zredukował te żądania wielickiego Wydziału powiatowego. W szczególności uznał, że pokrywanie stałego ubytku w dochodach powiatu (4.944 K rocznie) przyjąć może Kraków tylko na lat 20; że za drogi i myta ma Kraków płacić do r. 1912 nie 5056, lecz 4336 K rocznie (720 K potrącone na rzecz dwóch dróżników, których przyjmuje Kraków na swój etat); że w długach swoich Wydział powiatowy nie uwzględnił wartości swej realności 50.000 K, na Kraków tedy przypadnie 6.000, nie 9.583 K. Punkt trzeci żądań wielickiego Wydziału powiatowego, t. j. aby gmina m. Krakowa pokryła stratę pow. Kasy oszczędności w Wieliczce w sumie 58.774 K — uznał Wydział krajowy za słuszny.

Wydział krajowy wyraził w zeszłorocznem swojem sprawozdaniu przekonanie, że pozostawienie ustawodawstwu krajowemu rozstrzygnięcia sporu pomiędzy gminą Krakowem a powiatami w razie niedojścia do zgodnego porozumienia jest nietylko słusznem, ale jedynie wskazanem, i dlatego w przedstawionym Sejmowi projekcie ustawy zamieszcza artykuł (siódmy), stwierdzający, że gmina m. Krakowa obowiązaną jest uiścić:

a) Reprezentacyi powiatowej w Krakowie w pierwszych dwudziestu latach po przejściu gmin i obszarów dworskich pod zarząd Rady miasta Krakowa corocznie sumę 23.500 K;

b) Reprezentacyi powiatowej w Wieliczce w pierwszych dwudziestu latach corocznie sumę 4944 koron, a prócz tego do końca roku 1912 corocznie sumę 4336 K, a wreszcie w pierwszym roku po przejściu gmin pod zarząd Rady miasta Krakowa jednorazowo sumę 64.774 K.

Cały zresztą projekt ustawy składa się z siedmnastu artykułów, z których szesnaście uchwaliła już Rada m. Krakowa i które znane są czytelnikom naszego dziennika. Przypomnieć tylko należy ten szczegół, że Rada wielkiego Krakowa składać się będzie z 85 radców: 72 dotychczasowych i trzynastu, których wybierać będą połączone gminy (wszystkie po jednym, Krowodrza dwóch).

Projekt odesłany został wczoraj przez Sejm do komisyi gminnej.

Turcya i Bułgarya.

W polityce państw bałkańskich zaszedł wypadek, który mimo wszystkie pozory małoważności, może pociągnąć za sobą bardzo doniosłe skutki. — Oto dnia 12 b. m., jako w dzień urodzin sułtana, wydał turecki minister spraw zagranicznych wielki obiad, na który zaprosił wszystkich akredytowanych przy dworze stambulskim przedstawicieli państw, z wyjątkiem agenta dyplomatycznego Bułgaryi, p. Geszowa. To pominięcie przedstawiciela dyplomatycznego Bułgaryi uzasadnił minister spraw zagranicznych tem, że Bułgarya jest lenniczką Turcyi, że więc nie może ona mieć na dworze tureckim dyplomatycznego przedstawicielstwa w ścisłem tego słowa znaczeniu.

Mimo tego wyjaśnienia jednak dotkliwy ten afront dla Bułgaryi wywołał ogromną i zupełnie uzasadnioną sensacyę, przedewszystkiem dlatego, że był całkowicie bez precendensu. Przeciwnie agent dyplomatyczny bułgarski był dotąd zawsze uważany za równouprawnionego pod względem etyki z wszystkimi innymi przedstawicielami państw i jako taki brał udział w „cerclu" u sułtana, na którym ambasadorowie i posłowie składali padyszachowi gratulacye z powodu wznowienia konstytucyi.

Tem jaskrawszą tedy musiała się wydać obecna niekonsekwencya tureckiego ministra spraw zagranicznych, i tem przykrzejszem było wrażenie, które ona wywarła w Bułgaryi. Rząd tamtejszy nie omieszkał też natychmiast zareklamować u Porty praw należnych jego przedstawicielowi i uczynił to w nocie bardzo ostrej i stanowczej, w której wskazuje na to, że dotąd agent bułgarski miał w Konstantynopolu prawa równorzędnego z innymi posła, że jako taki podpisał nawet protokoły konferencyi w Haadze. Nota kończyła się żądaniem wyjaśnień. Kiedy jednak wyjaśnień tych turecki minister spraw zagranicznych nie dał, p. Geszow, stosownie do instrukcyi swojego rządu, zawiadomił ministra, że stanowisko swoje opuszcza, a prowadzenie spraw oddaje swojemu zastępcy. Tu jednak rząd turecki znalazł nową sposobność do upokorzenia Bułgaryi. Mianowicie, ministerstwo spraw zagranicznych odesłało notę Geszowa ministerstwu spraw wewnętrznych „do dalszego urzędowania", zaznaczając w ten sposób, że dyplomatyczne sprawy Bułgaryi uważa za wewnętrzną sprawę państwa tureckiego.

Na tym drugim jeszcze bardziej chyba niż pierwszy dotkliwym afroncie sprawa stanęła. W świecie dyplomatycznym zapanował niepokój. Prasa bułgarska podnosi ogromną wrzawę, w czem sekundują jej nacyonalistyczne dzienniki rosyjskie z „Nowom Wremieni" na czele, ale rząd turecki nie zdradza dotąd w niczem chęci zmiany swych najnowszych zapatrywań na stosunek Bułgaryi do Turcyi i wynikające zeń przepisy etykietalne.

Jeżeli wypadek ten rozpatrzymy ze stanowiska całej polityki młodotureckiej, a specyalnie z punktu widzenia jej interesów w Macedonii, to trudno nie przyznać, że cały ten manewr etykietalno-dyplomatyczny rządu stambulskiego ma na celu ostrzeżenie Bułgaryi, że w razie dalszych swych knowań w Macedonii, może natrafić na bardzo stanowczy opór ze strony Turcyi. Upokorzenie Bułgaryi w jej dumie państwowej, uznali Młodoturcy za najlepszy w tym względzie środek. O ile jest on skutecznym, okaże przyszłość.

Kronika.

Kraków, 17 września.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi skarbowej Rady miasta, pod przewodnictwem II wiceprezydenta miasta, dra Szarskiego. Sekcya uchwaliła przedstawić Radzie miasta wniosek na wystawienie kredytu celem pokrycia kosztów budowy nowego skrzydła magistratu, dalej uchwaliła kilka drobnych kredytów dodatkowych na pokrycie rachunków, wywołanych ostatnim strajkiem piekarskim, dalej na pokrycie kosztów uporządkowania placu Groble, oraz na pokrycie kosztów utrzymania jatki miejskiej przy placu Jabłonowskich.

Zdrowotność Krakowa. Dzisiaj po południu odbędzie się posiedzenie komisyi sanitarnej Rady miasta. Na porządku dziennym posiedzenia znajduje się: sprawozdanie o stanie chorób zakaźnych w Krakowie w ostatnich dniach (sprawozdawca dr Szaitter), referat: „o zapobiegawczym wstrzykiwaniu surowicy przeciw błonicy" (referent dr Bernaciński); sprawozdanie o czynnościach miejskiego urzędu zdrowia co do środków przeciw przedostaniu się cholery do miasta, (sprawozdawca dr Szaitter).

Jak się dowiadujemy, ogólny stan zdrowotny w Krakowie jest obecnie bardzo dobry, przypadków szkarlatyny jest tylko 14, z czego 7 na Kazimierzu.

Co do niebezpieczeństwa cholery, to magistrat poczynił daleko idące środki ostrożności, między temi wymienić należy podzielenie miasta na 24 rewiry sanitarne, zostające pod kontrolą lekarzy i specyalnie do tego przeznaczonych urzędników miejskich.

Wczoraj po Krakowie rozeszła się wiadomość, że do jednego z hoteli zajechał jakiś Rosyanin, co do którego zachodziły przypuszczenia, że może pochodzić z miejscowości, objętych zarazą. Na podstawie nadesłanej karty meldunkowej, miejski urząd stwierdził, że istotnie przybył do Krakowa hr. Dymitr Obsufiej z Petersburga, ale że jest zdrów zupełnie. Podróżny ten wyjechał dzisiaj do Wrocławia.

Z teatru miejskiego. W „Obłudnikach" Bernarda Shawa grają pp.: Ordon-Sosnowska, Orliczówna, Bończa, Mielnicki, Sosnowski i Weychert. — W piątek bieżącego tygodnia ukaże się niegrany od lat dwóch „Dom otwarty" Bałuckiego. W niedzielę: „Warszawianka" Wyspiańskiego i „Złota czaszka" Słowackiego. „Król Stanisław August" zapowiedziany jest na poniedziałek przyszłego tygodnia.

Z teatru ludowego. Sztuka L'Arrouge'a p. t. „Gagatek tatusia", której premierę na dziś naznaczono, zostanie powtórzoną w piątek, sobotę i niedzielę.

Szkoła muzyczna Steina, o której sumiennej pracy pedagogicznej dziennik niejednokrotnie wspominał, rozpoczął nowy rok szkolny. Nauka teoryi rozpocznie się 1 października podług wykładu pani Steinowej, byłej uczennicy prof. Niewiadomskiego we Lwowie i Reineckego w Lipsku.

Obraza czci. Przed sądem przysięgłych w Krakowie toczyła się dzisiaj rozprawa przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi „Boruty", Józefowi Ujejskiemu, obwinionemu o występek obrazy czci, popełnionej drukiem.

Jako oskarżyciel prywatny wystąpił p. Józef Gincel, którego oskarżony w kilku artykułach swego pisemka pomówił o czyny niemoralne i hańbiące, mogące go poddać w ogólną pogardę.

Jeden z tych artykulików, którego treści ze względu na drastyczność powtórzyć nie można, nosił tytulik „Józiu Gincel morderca", a drugi: „Nowy ananas na niwie nauczycielskiej".

Obwiniony, po odczytaniu aktu oskarżenia, oświadczył, że czuje się niewinny, gdyż wszystko, co napisał, jest prawdą i na wszelkie zarzuty może przeprowadzić dowód prawdy.

Rozprawie przewodniczył radca sądu Ferens, oskarżyciel prywatny p. Gincel stawił się w towarzystwie swego zastępcy prawnego adw. dr Gertlera, obwinionego bronił adw. dr Łachecki.

Gdy proponowana przez przewodniczącego ugoda nie przyszła do skutku, w toku rozprawy oskarżony przytoczył szereg świadków, mających potwierdzić prawdziwość zarzutów, podniesionych przeciw p. Ginclowi.

Trybunał po naradzie postanowił dopuścić proponowanych świadków, w celu przeprowadzenia dowodu prawdy i w tym celu rozprawę odroczył, odsyłając akta do sędziego śledczego dla dalszych dochodzeń.

Malinowski-Gwizdak-Bodyński. Do tutejszej dyrekcyi policyi nadeszło zawiadomienie, że p. Leonia Horodyska, właścicielka Kolędzian, rozpoznała w portrecie Gwizdaka, reprodukowanym w jednem z pism ilustrowanych („Nowości ilustrowane") owego Malinowskiego, ktory, służąc u niej za lokaja w roku 1905, okradł jej dwór, o czem obszernie donosiliśmy w zeszłym tygodniu. Jak słychać, w jednym z pokojów gmachu sądu karnego ułożony już został magazyn, zapełniony przedmiotami, pochodzącemi z kradzieży Gwizdaka. W magazynie tym mieści się 127 grup, ułożonych podług rodzajów przedmiotów; pojedynczych sztuk magazyn ten liczy przeszło 1000. Są tam toboły pościeli, bielizny damskiej, męskiej i dziecinnej, dywanów i cennych tkanin, ubrań wszelkiego gatunku i różnej wartości, obuwia, są zegarki, budziki i latarki, zastawy stołowe i dziesiątki przeróżnych rzeczy. W osobnem przechowaniu znajduje się moc cennej biżuteryi, znalezionej w kufrach „akademika" Bodyńskiego w mieszkaniu jego w Dębnikach.

Złoczyńca ten, nadal zostający pod obserwacyą lekarską w oddziale dla obłąkanych, w więzieniu sądu karnego, zachowuje uparte milczenie, nie odpowiadając na żadne pytania, czem utrudnia ogromnie śledztwo, które potrwa jeszcze długo, tak że rozprawa przeciw Gwizdakowi odbyćby się mogła najwcześniej w lecie roku przyszłego.

Z kraju.

Katastrofa kolejowa w Tarnowie. W dzisiejszym rannym numerze „Nowej Reformy" zamieściliśmy wiadomość o ciężkiej katastrofie kolejowej, jaka się wczoraj wydarzyła na stacyi kolejowej w Tarnowie.

O katastrofie tej nadsyła nam dyrekcya kolei w Krakowie dzisiaj przed południem następujący urzędowy komunikat:

Wczoraj po południu o godz. 5·20 pociąg osobowy nr. 6613, wychodzący z Tarnowa do Szczucina, z powodu źle ustawionej zwrotnicy zderzył się z grupą wozów ciężarowych, stojących na t. zw. ślepym torze. Skutkiem gwałtownego zderzenia, palacz Ignacy Dyga doznał ciężkich obrażeń obu nóg, a przewieziony do szpitala w Tarnowie, zmarł tam o godzinie 8 wieczór, maszynista Czesław Naróg, doznał lżejszych obrażeń, a prowadzący pociąg, konduktor Edward Kulczyk, zgłosił się jako chory, skutkiem zderzenia.

Z podróżnych ciężko ranne są następujące osoby: Ludwika Garbulska, Ludwik Lewandowski, Olga Hoffmanowa, Michał Pudek i Michał Szczygieł; lżej ranni: Hirsch Schmalberg, Michał Fertig, Gustawa Milet, Berta Grossbaad, Leon Hollenberg, Bolesław Popiel, Jerzy Węgierski, Abraham Kuh, Mindla Trześniower, August Krogulski, Lejzor Weissblum, Scholem Licht, Mojżesz Spilman, ks. Wojciech Jachna, Cheim Guttman, Tomasz Kula, Jawa Landau i Marya Romańska.

Na wiadomość o katastrofie wyjechał do Tarnowa natychmiast dyrektor kolei państwowej w Krakowie, radca dworu Horoszkiewicz, który zarządził śledztwo co do przyczyn katastrofy. Stwierdzono, że winę ponosi przesuwacz wozów Wojciech Łupa, który natychmiast z polecenia prokuratoryi państwa został uwięziony. Winę, choć w mniejszym stopniu ponosi też ranny podczas katastrofy, maszynista Czesław Naróg, przeciw któremu na razie wstrzymano dochodzenia.

Pierwsze gimnazyum realne w Galicyi. Z powodu artykułu naszego, wyrażającego zdziwienie, iż w naszym kraju nie otwarto gimnazyum realnego, dowiadujemy się z zarządu głównego Tow. Szkoły ludowej, iż gimnazyum polskie w Białej, otwarte z bieżącym rokiem szkolnym, a utrzymywane przez T. S. L., ma plan gimnazyum realnego. Dyrektorem zakładu jest prof. Ign. Stein z Krakowa. Uczniów w klasie I jest 40.

Apel do Sejmu. Otrzymujemy następujące pismo: Preliminarzem budżetu na rok 1908 przewidzianą jest regulacya płac funkcyonaryuszów krajowych zakładów, nie weszła ona jednak w życie dla braku uchwały sejmowej, jak wiadomo, spowodowanej niezwoływaniem Sejmu z winy rządu centralnego. Naturalnemby się zdawać powinno, że z powodu niedbalstwa rządu centralnego nie powinni ponosić szkody urzędnicy krajowi i Sejm powinien w stosownej uchwale zastrzedz, aby regulacya liczyła się już od stycznia 1908, przez co zapobieżonoby czynieniu oszczędności kosztem kieszeni urzędników.

Wizyta arcyksięcia. Z Morawicy piszą nam: W dniu 15 b. m. odwiedził czytelnię tutejszą arcyksiążę Karol Stefan z Żywca z żoną arcyksiężną Maryą Teresą, oraz z księciem Konstantym Radziwiłłem z Paryża, którzy obecnie bawią w Balicach z okazyi zaręczyn arcyksiężniczki Renaty z ks. Hieronimem Radziwiłłem. Na przybycie dostojnych gości wyjechała z Morawicy do Balic banderya konna w strojach krakowskich.

W Czytelni powitał przybyłych p. Arnold Rudek, zarządca dóbr, skarbnik Czytelni, a gospodarze wznieśli okrzyk: „Niech żyją", poczem arcyksiążę przeglądał bibliotekę Czytelni i wypytywał się o jej czynności, a na pamiątkę swego pobytu wpisał swe imię do księgi pamiątkowej, co za nim uczynili wszyscy obecni. Dziękując za przyjęcie, złożył arcyksiążę na cele Czytelni hojny dar, za który mu składa zarząd serdeczne staropolskie „Bóg zapłać". Odjeżdżających dostojników pożegnał imieniem Czytelni wiceprezes Czytelni, a gospodarze wznieśli okrzyk: „Żegnamy!" „Niech żyją!" Banderya konna odprowadziła gości do Balic. Również książętom Kostantemu i Dominikowi Radziwiłłom składa zarząd za hojne datki serdeczne podziękowanie.

Babice (ad Oświęcim), 14 września. Dnia 6 b. m. odbyło się w Babicach poświęcenie okazałego piętrowego budynku szkolnego. Akt poświęcenia, dokonany przez posła do Rady państwa ks. proboszcza Hanusiaka, w asystencyi księży Salezyanów, przybrał charakter nadzwyczaj uroczysty. Wśród wielu zgromadzonymi gośćmi znalazł się starosta bialski, p. Biesiadecki, inteligencya z pobliskiego Oświęcima, delegaci Rady powiatowej, poseł Dobija, p. Antoni Śmieszek, oraz okoliczni nauczyciele i kierownicy szkół. Po dokonanym akcie poświęcenia zaprosił imieniem komitetu naczelnik gminy p. J. Ledwoń wspólnie z kierownikiem szkoły p. J. Motowskim zgromadzonych przeszło 40 osób na skromną ucztę w budynku szkolnym. Wśród uczty wygłoszono wiele toastów, które rozpoczął starosta Biesiadecki, wyraziwszy uznanie gminie za ofiarność dla szkoły miejscowej, która skrzętnemi zabiegami naczelnika gminy i kierownika szkoły w takiej okazałości stanęła. Pięknie przemawiali również naczelnik gminy p. J. Ledwoń i kierownik szkoły p. J. Motowski, polecając szkołę miejscową opiece i troskliwości Rady szkolnej okręgowej.

Wadowice, 15 września. Przed dwoma tygodniami otwarto w Wadowicach sklep Kółka rolniczego. Projekt założenia sklepu wywołany został niesłychaną wprost drożyzną. Dzisiaj Kółko stało się znakomitym regulatorem ceny, a publiczność tłumnie dąży do Kółka. Naturalnie sklep Kółka niejednemu jest nie na rękę i zdarzają się także pauperskie wykroczenia, jak zamazanie szyldu. — Także odmówiono nam dowozu towarów z kolei, ale i tak damy sobie radę.

Maków, 16 września. Arcyksiążę Karol Stefan z Żywca zwiedził 9 b. m. krajową szkołę hafciarską w Makowie, celem porozumienia się z zarządem tej szkoły, w sprawie znacznego zamówienia na hafty białe, przeznaczone do wyprawy ślubnej dla arcyksiężniczki Maryi Renaty.

Nowy Sącz, 16 września. (Szkarlatyna. Tania kuchnia. Sprytny agent.)

Wobec coraz groźniejszych wiadomości o szkarlatynie, udałem się do jednego z członków miejskiej komisyi sanitarnej, aby poinformował mnie o faktycznym stanie rzeczy. Poinformowano mnie, że komisya odbyła w sprawie szkarlatyny posiedzenie, a burmistrz ogłosi niebawem następujący komunikat: Epidemia szkarlatyny szerzy się od 6 tygodni; w tym czasie było 60 wypadków zasłabnięcia; z tego umarło 5, wyzdrowiało 41 osób, lecz jeszcze zostają pod opieką lekarzy; w ostatnim tygodniu zaszło 10 wypadków zasłabnięć.

Szkarlatyna szerzy się wśród najuboższej ludności przy ulicy Kazimierza, nad Kamienicą na prawo od ulicy Lwowskiej; krótko mówiąc w ulicach żydowskich. Komisya sanitarna postawiła wniosek, by zamknąć szkołę B. Hirscha, wszystkie chajdery i dwie najniższe klasy szkoły św. Jadwigi. Zarządzenia te będą ogłoszone plakatami, nadto wyda komisya stosowne ostrzeżenia. Chore dzieci odstawiać się ma do szpitali.

Komitet pań obradował we czwartek nad zorganizowaniem ze zbliżającą się jesienią „Taniej kuchni", która też otwartą będzie w listopadzie.

Przed kilku dniami grasował po Sączu agent wiedeńskiej księgarni Maurycego Trömla. Pan ten przedstawiał się, jako agent firmy H. Altenberg ze Lwowa. W dobrej wierze pozamawiało wiele osób atlasy, słowniki itp. Przychwycony na podstępie, nie umiał się wylegitymować upoważnieniem firmy H. Altenberg, a nawet nie posiadał kart zamówień z tej księgarni tylko karty Trömla.

Tu i owdzie go wyproszono; dobrze zrobili ci, którzy cofnęli zamówienie, nie chcąc polskiego grosza wyrzucać za granicę. Swoją drogą mogłoby społeczeństwo już raz wyzbyć się obcych nakładów, gdy mamy swoje cenne i piękne wydawnictwa. Tysiące wyrzucamy rocznie na obce, bezwartościowe książki i jeszcze pozwalamy, aby podkopywano nasz handel księgarski. *W.*

Tarnów, 16 września. (Sądy przysięgłych. — Wielki koncert symfoniczny).

Ubiegła kadencya sądów przysięgłych obfitowała w sensacyjne rozprawy, z których dwie podajemy do publicznej wiadomości. Pierwsza odbyła się przeciw Tomaszowi Kozłowi o zbrodnię zabójstwa z § 140 u. k. Zabójstwa tego dokonał Kozioł w zwadzie. Mianowicie mieszkańcy wsi Pogórskiej Woli i Łęk Górnych często z sobą prowadzili zwady. Podczas kłótni Kozioł w odpowiedzi na uderzenie Jana Gwoździa dobył noża i zadał temuż tak silny cios w głowę, że Gwóźdź na drugi dzień życie zakończył. Sędziowie przysięgli zatwierdzili 12 głosami pytanie zadane im w kierunku przekroczenia granicy koniecznej obrony, a trybunał wymierzył oskarżonemu karę ścisłego aresztu przez 5 miesięcy. Oskarżony wyrok przyjął.

Niemniej zajmującą była onegdajsza rozprawa przeciw dziewięciu oskarżonym, a mianowicie: Janowi Białasowi, Franciszkowi Cecotowi, Franciszkowi Nalezińskiemu, Stanisławowi Witkowi, Bronisławowi Burdzie, Stanisławowi Kędzierskiemu, Janowi Dziży, Józefowi Dziży i Józefowi Wiszniewskiemu. Akt oskarżenia zarzuca trzem pierwszym zbrodnię zgwałcenia z § 125 u. k., reszcie tę samą zbrodnię z § 127 u. k. Sprawa przedstawia się następująco: Dnia 29 czerwca br. szła z Tarnowa do Partynia służąca, Magdalena Rutkowska, w towarzystwie pewnego żołnierza. Gdy wyszli w pole za miasto, żołnierz chciał skręcić w bok, na co dziewczyna się nie zgodziła, a wtedy żołnierz odebrał jej chustkę. O tem zajściu opowiedziała Rutkowska napotkanym chłopakom, którymi byli właśnie obwinieni, a ci oświadczyli gotowość odprowadzenia jej do domu. Jeden z nich odebrał nawet chustkę i oddał ją właścicielce. Korzystając ze znacznego oddalenia i zapadającego zmroku, oskarżeni dopuścili się na niewinnej dziewczynie bestyalskiego gwałtu, zatkawszy jej poprzednio usta ziemią i trawą. Dopiero nadchodzący ludzie położyli kres zbrodni. Sędziowie przysięgli zatwierdzili pytania 12 głosami, odnośnie do Cecota, Białasa i Nalezińskiego, zaś 11 głosami odnośnie do Burdy, skutkiem czego trybunał wymierzył im karę: Cecotowi 2 lata, Białasowi 2 lata, Nalezińskiemu $3^1/_2$ lat, zaś Burdzie $1^1/_2$ roku więzienia, obostrzonego postem. Witek otrzymał 4 miesiące, Józef Dziża 5 miesięcy aresztu. Innych uwolniono.

Staraniem biura koncertowego p. Türka odbędzie się w naszem mieście 20 października br. koncert wielkiej orkiestry wiedeńskiego Towarzystwa symfonicznego, złożonej z 72 członków. Dyrygować będzie słynny muzyk czeski, prof. Oskar Niedbal.

Krwawe zajście w Maćkówce. Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: W jednym z ostatnich numerów cennego pisma umieściła Szan. Redakcya notatkę p. t. „Krwawe zajście w Maćkówce" z opisem odnośnego wypadku, podanym wedle informacyi, jakie otrzymał „Kuryer Lwowski". Ponieważ informacye „Kuryera Lwowskiego" nie są zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, przeto, jako pełnomocnik i obrońca Wojciecha Koniecznego przesłałem Redakcyi tego pisma następującej treści sprostowanie:

„Nie jest zgodnem z prawdą, ażeby ekonom ks. Lubomirskiego, Konieczny, ujrzawszy na pastwisku dworskiem w Maćkówce pasące się bydło włościanina Jakóba Pieniążka, wypadł w towarzystwie bandy posiepaków z bronią palną na ramieniu, wdał się w sprzeczkę z Pieniążkiem i z odległości 32 m. 30 cm. do niego strzelił i ugodził go w okolicę serca, natomiast prawdą jest, że zaprzysiężony polowy dworski w Maćkówce, Wojciech Konieczny, przydybał bydło miejscowego włościanina, Jakóba Pieniążka, na zasianem koniczyną polu dworskiem, bydło to zajął i pastuchom dworskim, 12-letniemu Szajnarowi i 10-letniemu Kuźniarowi, do stajni folwarcznej zapędzić polecił, że właściciel zajętego bydła, w towarzystwie pasierbów, z których starszy 20-letni miał drąg w ręku, puścił się za polowym Koniecznym w pogoń, biegnąc odgrażał się mu zabiciem, groźbami zmusił do ucieczki, mimo wezwania polowego, by stanął, pościgu nie zaniechał, skutkiem czego polowy Konieczny, nie mogąc liczyć na pomoc nieletnich pastuchów dworskich, którzy znacznie go wyprzedzili, wobec przemocy goniących i w obronie własnej, nie mierząc, dał strzał w odległości 4 do 5 kroków i trafił Jakóba Koniecznego w dolną część brzucha, $8^1/_2$ cm. poniżej pępka.

Niezgodnem jest również z rzeczywistością, ażeby Wojciech Konieczny przedtem już strzelał do ludzi, natomiast prawdą jest, że w roku ubiegłym, w czasie pełnienia służby, został napadniętym przez włościan w Maćkówce, których sąd obwodowy w Rzeszowie do odpowiedzialności pociągnął i odpowiednio ukarał." *Dr Stanisław Zagórski.*

Przemyśl, 16 września. (Nieporządki w szpitalu. — Banda rzezimieszków. — Wieczór pieśni). We środę 9 b. m. wybuchła w tutejszym szpitalu miejskim rewolta chorych kobiet, umieszczonych w oddziale wenerycznym. Przyczyną „buntu" miał być niesłychanie nędzny wikt. Rewoltantki zbudowały barykady i stawiały czynny opór; dopiero za silną interwencyą policyi zdołano jo uspokoić.

Od dłuższego czasu obrała sobie jakaś banda rzezimieszków siedzibę w położonym za miastem lesie Lipowickim i zagraża życiu i mieniu przechodzących tamtędy włościan. I tak niedawno napadli ci niewyśledzeni sprawcy na dwóch robotników i obrabowali ich doszczętnie. Karygodnem jest wprost ze strony władz bezpieczeństwa, że w stronach tamtych zjawia się żandarm raz na 6 godzin.

Miłą niespodzianką dla naszych melomanów jest wieczór pieśni, który daje para zaszczytnie znanych artystów sceny miejskiej, pp. Łopatyńscy, w sobotę 19 bm. w sali „Domu narodowego". Wytrawny akompaniament spoczywa w rękach dra Luelkiewicza.

Cholera w Tarnopolu. Korespondent nasz donosi z Tarnopola pod datą wczorajszą: Dziś przed południem dokonano na zwłokach Mordka Josla Brodera sekcyi, celem wycięcia jelita i poddania zawartości tegoż badaniom bakteryologicznym. Przy sekcyi obecni byli dr Michalik i dr Hordyński. — Broder zmarł wśród kurczów i objawów cholerycznych. Dziś rano nadeszła wiadomość telegraficzna ze Lwowa do tutejszego starostwa, że badania dra Gąsiorowskiego nie wydały na razie konkretnego rezultatu. Może więc badania jelit wyjaśnią ostatecznie, czy wypadek powyższy zaliczyć należy do cholery azyatyckiej, czy cholery nostras.

Zwłoki Brodera złożone zostały w oblanej smołą trumnie i owinięte w płótno nasycone 5% rozczynem karbolowym. W obecności dra Hordyńskiego złożono trumnę na cmentarzu żydowskim z grobie na 2 metry głębokim.

Tarnopol, 16 września. (Szkarlatyna. — Nowa rzeźnia miejska. — Towarzystwo stolarskie). Mimo wzmożonej akcyi ze strony komisaryatu sanitarnego, nie wygasa szkarlatyna w naszem mieście. Najgęściej grasuje przy ul. Ostrogskiego, Lwowskiej, Gliniańskiej i Tarnowskiego. Obecnie jest około 40 osób chorych. Dotąd, tj. od stycznia do 8 bm. było 280 osób chorych, z tego 244 dzieci, umarło: 1 kobieta i 76 dzieci.

Mimo trwającej epidemii, nie przedłużyła Rada szkolna krajowa wakacyj szkolnych do 1 października i wczoraj rozpoczęła się nauka tak w szkołach ludowych, jak i średnich,

Z powodu panującej w znacznej części gmin tutejszego powiatu epidemii szkarlatyny, zapowiedziana wystawa szkolna w czasie konferencyi okręgowej w dniu 19 października, została odroczoną do następnej konferencyi.

W ubiegłym tygodniu odbyły się komisyonalne oględziny nowej rzeźni miejskiej, zbudowanej na błoniach. Rzeźnia odpowiada najnowszym wymaganiom technicznym i sanitarnym.

Od chwili reorganizacyi stowarzyszenia stolarskiego w Tarnopolu zaczyna się nowa era dla przemysłu stolarskiego w naszem mieście. Że jest on potężny i może się rozwijać, świadczą następujące cyfry. Stolarstwem zajmuje się 80 majstrów, 300 czeladników, a obrót roczny wynosi z górą 300 tysięcy koron. W ubikacyach, uzyskanych od gminy, ustawiono na razie warsztaty ręczne, które w niedługim czasie zastąpione zostaną maszynami, udzielonemi przez ministerstwo handlu na razie bezpłatnie na 3 lata, poczem stowarzyszenie spłaci je w 10 rocznych ratach.

Ze świata.

Z Warszawy. (Gazeta „Riecz" o uniwersytecie warszawskim. — Polska katedra literatury.)

— Z powodu wznowienia wykładów w uniwersytecie warszawskim, „Riecz" poświęca tej sprawy obszerny artykuł, w którym przypomina, że obecnie minister, a ongi kurator warszawskiego okręgu naukowego, Schwartz, uznał na słynnym wiecu, że naród polski, mający wysoką kulturę, może stawiać żądania praw dla języka swego. Mimo to nie postarano się ściągnąć z powrotem młodzieży polskiej do opustoszałego uniwersytetu, choć — jak sądzi „Riecz" — wystarczyłoby względów minimalnych dla ambicyi „bratniego" narodu. Ministeryum oświaty całkowicie ignoruje bankructwo systemu rusyfikacyjnego, strajk, „krucyatę dzieci", bojkotowanie tej szkoły przez wszystkie stronnictwa — wogóle tę olbrzymią przepaść, która dziś dzieli „status quo ante" od stanu obecnego.

„Riecz" zaznacza, że wznawiany obecnie uniwersytet nie będzie wcale sobowtórem poprzedniego. W dawnym kształciła się przeważnie młodzież polska, teraz jest jej zaledwie 10 procent. W tamtym mogli jeszcze, bez narażenia się opinii, wykładać Polacy, obecnie usunęli się dwaj ostatni.

W teraźniejszych warunkach — sądzić trzeba — uniwersytet warszawski istnieje dla Rosyi, nie zaś dla ludności Królestwa; więc otwarcie wszechnicy nie rozwiązuje bynajmniej kwestyi, spowodowanej jej zamknięciem.

Znamienny ten głos dowodzi, jak trzeźwo i zdrowo zapatruje się poważna prasa rosyjska na system rządowy w Królestwie Polskiem.

— Rada uniwersytetu warszawskiego uchwaliła przenieść prof. Teodora Wierzbowskiego na nowo otwartą katedrę literatury polskiej z językiem wykładowym polskim. Jak wiadomo, prof. Wierzbowski wykładał dotychczas literaturę polską po rosyjsku. Równocześnie wydział historyczno-filologiczny uniwersytetu polecił prof. Wierzbowskiemu opracowac wymagania, jakim powinni czynić zadość kandydaci do stanowiska lektora języka polskiego w uniwersytecie warszawskim.

Czy Czesi są słowiańskim narodem? Pod tym tytułem wyszła przed paroma dniami w Strassburgu i Lipsku książka, która daje jeszcze jeden charakterystyczny rys Niemców. Autorem tego dzieła jest jakiś Ewald Baum. Twierdzi on, że Czesi nie są czysto słowiańskim narodem, lecz zdradzają wybitny typ mongolski, na dowód czego przytacza budowę ich czaszki i ciała. Napotkał on w Czechach, a zwłaszcza na Morawach, wiele takich typów mongolskich.

Autor omawia następnie kilkuwiekową walkę Niemców z Czechami i twierdzi, że nienawiść między tymi narodami jest wynikiem głębokich różnic rasowych. Jest bowiem niemożliwem, aby dwa szczepy, mające tyle wspólnych interesów, tak zaciekle nawzajem się zwalczały. Ta nienawiść ze strony Czechów idzie tak daleko, że na wszystkich polach, w nauce, sztuce, a nawet polityce, podnoszą oni każdą, najmniejszą rzecz, każdy drobiazg, byle sprzeciwiać się Niemcom.

Do studentów Polaków w Wiedniu ogłosił wydział akad. „Ogniska" następującą odezwę:

Koledzy! Rozpoczynając nowy rok akademicki, a 44 rok istnienia towarzystwa, zwraca się wydział polskiego akad. stow. „Ognisko" w Wiedniu do wszystkich Polaków, uczęszczających do tutejszych szkół wyższych, z gorącem wezwaniem, aby wstępowali w szeregi członków towarzystwa. Setki młodzieży polskiej, rozprószonej pomiędzy obcym, a często nieprzyjaznym żywiołem, nie zna się między sobą, a szczególnie ci, którzy po raz pierwszy tu przybywają, narażeni są na liczne trudy i przykrości. Solidarność i łączność tak nam potrzebna, przedewszystkiem niezbędną jest na obczyźnie, dla utrzymania ducha narodowego, dla zachowania

znaczenia imienia polskiego. Przez dziesiątki lat było towarzystwo nasze „Ogniskiem“ życia polskiega, zjednoczeniem młodzieży polskiej w Wiedniu. Przez utrzymywanie życia koleżeńskiego, przez ułatwienie swobodnej wymiany myśli i wspólnej pracy dla dobra wspólnego, przez wspomaganie się wzajemne radą i pomocą materyalną w potrzebie, pragniemy być i nadal ostoją dla całej młodzieży polskiej w Wiedniu, bez względu na przekonania i wiarę polityczną. Żywimy niepłonną nadzieję, że żadnego z kolegów, zebranych ze wszystkich trzech zaborów, nie brakuie w gronie członków naszego towarzystwa, a zgodni i silni tą łącznością i koleżeństwem, wspólnie pracować będziemy w myśl dewizy „Ogniska“. „Zestrzelmy myśli w jedno ognisko i w jedno ognisko duchy!“

Adres „Ogniska“: Wiedeń, VIII, Josefstaedterstrasse 16.

Krótkotrwała ślepota. Donoszą nam z Wiednia o dziwnym wypadku, jaki wydarzył się tamże w jednej z restauracyj w ubiegłą niedzielę o godzinie 12 w południe. Franciszek Kafka, 22-letni pomocnik handlowy, jadł w owej restauracyi obiad, gdy nagle z przerażeniem poczuł, że nic nie widzi. — Z początku sądził, że zapanowały nagle ciemności; gdy jednak ciemności te trwały dłuższy czas, poznał Kafka, że oślepł zupełnie na oba oczy. Kazał się więc natychmiast zawieść na klinikę chirurgiczną, gdzie lekarze, zbadawszy go, orzekli, że przyczyną nagłego oślepnięcia był udar i wzięli się natychmiast do leczenia. Zastosowali więc dwugodzinną kuracyę elektryczną i o godzinie 6 wieczorem Kafka już słabo widział. Krótka parnia dokonała reszty. O godzinie 8 wieczorem Kafka widział już zupełnie dobrze.

Dziecko o dwóch głowach. Dzienniki londyńskie donoszą z Nowego Orleanu: W jednym z tutejszych szpitali przyszło na świat dziecko, posiadające dwie, zupełnie wykształcone głowy, porośnięte czarnym włosem. Druga głowa jest trochę większa od pierwszej i waży około 500 gramów; jest ona odwrócona twarzą w stronę plec. Dziecko to jest całkiem zdrowe, jednak lekarze sądzą, że żadna istota ludzka z dwoma głowami żyć nie może i zamierzają drugą głowę amputować, spodziewając się, że stanie się to z dobrym skutkiem.

Posucha. Z Nowego Jorku donoszą: W stanach Pensylwania, Ohio, Wirginia, Indiana, Michigan i Minnesota, od 7 tygodni nie spadła ani jedna kropla deszczu, czego następstwem jest straszna nędza. Setki fabryk z powodu braku wody zostało zamkniętych, przez co tysiące robotników znajduje się bez zajęcia. W wielu miastach i wsiach sprzedają wodę po 40 halerzy za litr. Zasiewy zupełnie zniszczone.

Dyrektor Muzeum narodowego, dr Feliks Kopera, powrócił z urlopu i z dniem dzisiejszym rozpoczął urzędowanie.

Repertoar Teatru miejskiego w Krakowie:
We czwartek: „20 dni kozy“.
W piątek: „Dom otwarty“.
W sobotę: „Obłudnicy“ B. Shawa.
W niedzielę: „Warszawianka“ i „Złota czaszka“.
W poniedziałek: „Stanisław August“.

Z kalendarza. W piątek 18 września: Józefa z Kop., Zofii i Ireny; w sobotę 19 września: Januarego z tow. i Konstancyi; w niedzielę 20 września: 7 Bol. N. M. P. i Eustachego.

Wschód słońca 17 września o godz. 5 m. 21, zachód o g. 5 m. 48; długość dnia 12 godzin min. 27.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 16 września termometr doszedł od 8·2 do 20·6 C.; barometr wahał się.

Dnia 17 września o godz. 7 rano stan barometru 745·9 mm., termometru 12·2 C.; wiatr zachodnio-północno-zachodni.

Kronika lwowska.

Lwów, 17 września.

Najstarsi posłowie sejmowi. W obecnym Sejmie najstarszymi posłami sejmowymi, którzy posłowali już za marszałkostwa ś. p. Leona Sapiehy, są pp. Abrahamowicz, Fruchtmann, Gorayski, Męciński, Stanisław Tarnowski i Wereszczyński.

Szkarlatyna we Lwowie szerzy się ciągle. — Dzień wczorajszy wykazuje 253 chorych osób. Starostwo powiatu lwowskiego zawiadomiło magistrat miasta Lwowa, że w Kleparowie, Dublanach, Kozienniku, Brzuchowicach i innych miejscowościach, zaszły wypadki szkarlatyny.

Krajowy wiec państwowych oficyantów i pomocników kancelaryjnych. „Unia“, krajowy związek państwowych oficyantów i pomocników kancelaryjnych w porozumieniu ze związkiem sądowych oficyantów i pom. kancelar. we Lwowie, zwołują krajowy wiec do Lwowa na niedzielę dnia 20 września, o g. 4 po południu, w wielkiej sali ratuszowej. Na wiec ten zostają zaproszeni wszyscy posłowie do Rady państwa. Obie organizacye zwracają się na tej drodze z uprzejmą prośbą do przełożonych, ażeby nie czyniły trudności oficyantom i pomocnikom kancelaryjnym w uzyskaniu urlopu, celem wzięcia udziału we wiecu.

Banda opryszków przed sądem. W dalszym ciągu rozprawy o morderstwo w Tuligłowach i Gródku, wysłuchano najpierw orzeczeń znawców rusznikarzy, według których kule, wydobyte ze zwłok Rottmanna i Schlafa, są jednego kalibru, barwy i marki, prawdopodobnie więc wystrzelone zostały z jednego rewolweru. Następnie odczytano protokoły sekcyi ofiar, a lekarze sądowi wydawali swe orzeczenie.

Wykolejenie się maszyny. Dzisiejszej nocy przy wjeździe do Posady Chyrowskiej wykoleiła się maszyna pociągu towarowego nr. 1286, bez spowodowania uszkodzeń taboru i personalu. Skutkiem zatarasowania toru ruch osobowy odbywa się z przesiadaniem. Podjęcie normalnego biegu pociągów nastąpi w ciągu dnia dzisiejszego.

Repertoar teatru lwowskiego.
W piątek: „Samson“ Bernsteina.
W sobotę po południu: „Wesele“; wieczór: „Halka“.
W niedzielę po południu „Nitouche“; wieczór: „Nerwowi“.

Z Sejmu krajowego.

(Telegramy „N. Reformy“ z 17 września.

Spokojne posiedzenie.

Lwów. Dzisiejsze posiedzenie Sejmu miało przebieg spokojny; załatwiono szereg pomniejszych spraw organizacyjnych i wybór komisyj sejmowych bez dyskusyi. Wskazuje to, że między stronnictwami niema wielkich różnic. Walka obraca się tylko około wyboru Biura sejmowego.

Z czterech wniosków nagłych wczorajszych zwraca uwagę wniosek posła Bataglii tak dla swojej ważności, jak i dlatego, że był to pierwszy jego występ w Sejmie.

Na jutrzejszem posiedzeniu ukończone zostaną wybory do komisyj sejmowych. Posiedzenie sobotnie będzie bardzo gadatliwe, gdyż poświęcone będzie umotywowaniu rozmaitych wniosków, a na najbliższych już posiedzeniach rozpoczną się pozytywne prace nad referatami poszczególnych komisyj sejmowych, które na razie okazują wiele ochoty do pracy.

Lwów. Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o godzinie 10 minut 30. Odczytano szereg wniosków i interpelacyj, poczem Izba przystąpiła do rozprawy nad zgłoszonemi wnioskami nagłemi.

Pierwszym był wniosek nagły posła Szweda o pomoc dla gminy Juszczyna w powiecie żywieckim. Wnioskodawca przedstawił rozmiary katastrofy z dnia 17 lipca, jaka tę gminę nawiedziła, przyczem 21 ludzi utraciło życie, a szkoda w domach zrządzona wynosi 50 tysięcy koron, zaś szkoda w plonach, budynkach i ruchomościach 155 tysięcy koron.

Nagłość wniosku przyjęto, a wniosek odesłano do komisyi budżetowej.

Na roboty publiczne.

Przystąpiono do obrad nad wnioskiem nagłym posła Battaglii w sprawie pożyczki na cele przyspieszenia robót publicznych.

Poseł Battaglia uzasadniał nagłość tego wniosku tem, że idzie tu o znaczną pożyczkę na roboty, które i tak są objęte programem akcyi kraju na dłuższy przeciąg czasu, aby roboty te mogły być wykonane w czasie o wiele krótszym. Jedynym celem wniosku jest otwarcie wydatnego środka zarobku dla ludności, dotkniętej klęskami elementarnemi. — Jest więc ten wniosek poniekąd uzupełnieniem wniosków wczorajszych w sprawie akcyi z powodu klęsk elementarnych, celem intensywniejszej akcyi dla ekonomicznego podniesienia kraju. Wśród ogólnych korzyści przemawiają za tem jeszcze następujące okoliczności: Przyspieszenie akcyi regulacyjnej zaoszczędzi krajowi co roku wiele milionów w szkodach, spowodowanych przez wylewy, poprze stan dróg, wpłynie na zmniejszenie wydatków z powodu rekonstrukcyi i konserwacyi dróg. I dalej: przyspieszenie robót regulacyjnych przyniesie tę korzyść, że kosztują one mniej, bo w razie dłuższego ich trwania, roboty początkowe ulegną już zniszczeniu, zanim doprowadzone zostaną do końca. Nie idzie tu o nowe wydatki, lecz jedynie o eskont zobowiązań kraju, później płatnych. Zapewniony też jest udział państwa co do całego szeregu robót regulacyjnych. Mowca oznajmia, że jest mu to wiadomem iż ministrowie robót publicznych i skarbu zgodzili się na udział w akcyi co do budowy dróg konkurencyjnych, podobnie jak w Tyrolu. Odnośny reskrypt nadejść ma niebawem do namiestnictwa. Będą jeszcze inne podobne pozycye, co do których państwo będzie lub jest ustawowo zobowiązane do udziału, a także powinno państwo przychylne zająć stanowisko, bo akcya jest częścią akcyi ratunkowej, oraz dlatego, bo państwo ponosi wysoką winę w tem, że stan dróg u nas tyle pozostawia do życzenia. Łatwiej będzie uzyskać od państwa wstawienia odpowiednich datków do późniejszych rubryk budżetowych, ile akcya ratunkowa wymaga.

Mowca wskazał następnie na trudności, na jakie akcya, proponowana przez wnioskodawcę, napotka: niekorzystna pora na zaciągnięcie większej pożyczki i trudności budżetowo-techniczne, oraz brak aparatu do przeprowadzenia takiej akcyi inwestycyjnej na większą skalę. To jednak nie powinno nas odstraszać. Mógłby wnioskodawcę spotkać zarzut, że podał program ogólny, ale szczegóły należą do Wydziału krajowego, który rozporządza potrzebnym materyałem. (Oklaski).

Poseł Stapiński, czyniąc aluzyę do wywodów pos. Skarbka, zaznacza, że posłowie wstrzymali się wczoraj i dzisiaj od gromadnego udziału w dyskusyi o klęskach, żywiąc zaufanie do komisyi budżetowej, że komisya ta nie na podstawie przemówienia tego, lub owego posła, ale na zasadach rzeczowych sprawiedliwie rozdzieli fundusze pomiędzy wszystkie powiaty. Jeżeliby posłowie poszczególnych powiatów mieli występować z życzeniami, aby przedewszystkiem na swoje powiaty zwrócić uwagę, to mowca imieniem wszystkich posłów klubu ludowego prosi, aby na wszystkie powiaty, reprezentowane przez posłów ludowych, komisya zwróciła szczególną uwagę.

Nagłość wniosku jednogłośnie przyjęto.

Z kolei na wniosek posła Głąbińskiego uchwaliła Izba usunąć z porządku dziennego i odroczyć wybór sekretarzy, kwestorów, rewidentów, oraz członków komisyi reformy wyborczej, budżetowej i gminnej, ponieważ co do ich składu jeszcze nie przyszło do porozumienia.

W myśl wniosku tego samego posła powiększono liczbę członków komisyi administracyjnej i przemysłowej każdej z 21 na 25 członków.

Wreszcie dokonano woboru komisyj: administracyjnej, bankowej, drogowej, górniczej, kolejowej, petycyjnej, podatkowej, prawniczej, przemysłowej, sanitarnej, solnej, szkolnej, wodnej, dyscyplinarnej, poczem marszałek zamknął posiedzenie, naznaczając następne na sobotę na godzinę 10 rano.

Projekt zmiany statutu krajowego.

Lwów. Na dzisiejszem posiedzeniu p. Schätzel przedłożył w formie wniosku zwyczajnego projekt ustawy, zmieniającej postanowienia §§ 8, 17 i 22 statutu krajowego (według tej noweli Sejm ma się zbierać przynajmniej raz na rok na 3 miesiące; nowy § 17 wprowadza tę zmianę, że prawo przedkładania ustaw do sankcyi cesarskiej i ich kontrasygnowania służy marszałkowi krajowemu, wraz z namiestnikiem i ministrem dla Galicyi; nowy § 22 postanawia, że Sejm ma prawo, bez zatwierdzenia cesarskiego, nakładać i pobierać, dodatki do bezpośrednich podatków państwowych aż do wysokości 100% tych podatków (dotąd było 10%). Sejm ma mieć prawo uchwalania samoistnych opłat monopoli krajowych za sankcyą cesarską.

Reforma wojskowa.

(Telegramy „N. Reformy“ z dnia 17 września.)

Budapeszt. „Budapesti Hirlap“ donosi, że pod przewodnictwem ministra wojny Schoenaicha odbyła się narada, na której ustalono ostatecznie projekt nowej ustawy wojskowej, który będzie przesłany obu ministrom obrony krajowej do zaopiniowania, poczem zostanie przedłożony parlamentom.

Nowa ustawa wojskowa wprowadza **dwuletnią służbę wojskową w piechocie.** W kawaleryi, artyleryi i oddziałach technicznych pozostaje nadal trzyletnia służba. Kontyngent rekruta będzie powiększony ze 100.000 na 160.000 ludzi, tak, że razem z kontyngentem obrony krajowej wynosić będzie 214.000 ludzi. W stanie pokojowym armia austro-węgierska będzie liczyła 420.000 ludzi.

Dalej zawiera nowa ustawa wojskowa reformę sądownictwa wojskowego. — W pułkach węgierskich rozprawy sądowe będą prowadzone w języku węgierskim.

Przepisy asenterunkowe zostaną znacznie zaostrzone. Prawo uwolnienia od służby będzie bardzo ograniczone.

Rezerwa zapasowa zostaje zmieniona, W miejsce jej będzie utworzona t. zw. „obrona wojskowa“ (Heeresschutz)' do której należeć będą ojcowie rodzin, drobni właściciele rolni itp. Będą oni odbywali jednorazowe ćwiczenia wojskowe przez przeciąg ośmiu tygodni, w którym to czasie rodziny ich będą otrzymywały odszkodowanie.

Liczba podoficerów zostanie znacznie powiększona.

Trybunał wojskowy zostanie podzielony na węgierski i austryacki z siedzibą w Budapeszcie i Wiedniu.

Koszta przeprowadzenia tej reformy obliczono na 80 mil. koron.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 17 września.

Manewry cesarskie.

Vesprim. Cesarz o 9 rano wyjechał powozem na pole manewrów. Operacye wojskowe trwały przez całą noc.

Podróże bar. Becka.

Wiedeń. Baron Beck jeszcze w ciągu miesiąca września odwiedzi zarówno wystawę w Pradze, jak i jubil. wystawę rękodzieł w Gracu.

Zjazd Aerenthala z Izwolskim.

Wiedeń. Dzienniki stwierdzają, że na wczorajszej konferencyi bar. Aerenthala z Izwolskim przywrócono bardzo serdeczne stosunki Austro-Węgier do Rosyi, przerwane w roku ubiegłym. Co do Bałkanów nastąpiło znowu porozumienie.

Przeciw deputacyi francuskiej w Pradze.

Paryż. Organ p. Clemenceau „Aurore“ występuje przeciw deputacyi miasta Paryża, która była niedawno temu w Pradze, gdyż nie jest rzeczą rządu francuskiego robić rządowi austryackiemu trudności. Monarchia habsburska okazała się podporą pokoju. Wreszcie wskazuje ten dziennik na sprawiedliwe traktowanie Polaków i Czechów w Austryi, które porównuje ze złem traktowaniem Chorwatów przez rząd węgierski.

Kwestya wojskowa na Węgrzech.

Budapeszt. Półurzędowa Budapester Korrespondenz zaprzecza dzisiaj, jakoby podczas obecności cesarza w Vesprim odbyły się narady z koalicyą w sprawach wojskowych. Według informacyj tej korespondencyi, starania koalicyi, aby jeszcze przed reformą wyborczą załatwić sporne kwestye wojskowe, zostały przez koronę odrzucone. Korona okstaje przy zawartym swego czasu pakcie, aby kwestye wojskowe zostały załatwione dopiero po uchwaleniu reformy wyborczej. W związku z tem odmówił też cesarz przyjęcia wszelkich deputacyj w Vesprim.

Na dzień 22 b. m. zwołano do Budapesztu wielki kongres partyi niezawisłości, który ma obradować pod przewodnictwem Kossutha nad obecną sytuacyą polityczną, oraz nad kwestyą fuzyi stronnictw koalicyjnych, która również natrafia na trudności.

Demonstracye socyalistyczne.

Budapeszt. Wczoraj wieczór odbyły się w ulicach demonstracye socyalistów za powszechnem prawem głosowania. Także pod teatrem odbyły się demonstracye tak groźne, że na jakiś czas przerwano przedstawienie.

Sprawa Bośni i Hercegowiny.

Petersburg. Współpracownik „N. Wremia“ rozmawiał z austryackim attache dyplomatycznym w Petersburgu, ks. Fürstenbergem. Zaprzeczył on pogłoskom o zamierzonej aneksyi Bośni przez Austro-Węgry. W Bośni zaprowadzony zostanie system reprezentacyjny, na wzór rosyjskich ziemstw.

Międzyparlamentarna konferencya pokojowa.

Berlin. Dziś rozpoczęła obrady międzyparlamentarna konferencya pokojowa. Kanclerz państwa ks. Bülow powitał zebranych. W przemówieniu swojem powiedział ks. Bülow między innemi, że Niemcy nauczone doświadczeniem starają się wprawdzie zawsze być gotowemi do obrony swojej godności i niezawisłości, ale mimo to siły swojej nie nadużywają i pragną szczerze pokoju.

Berlin. W gmachu parlamentu zebrała się na naradę międzyparlamentarna konferencya pokojowa. Powitał ją pos. Eichhof mową, w której zapewnił, że naród niemiecki jest najbardziej (?) pokojowo usposobiony z wszystkich narodów na świecie i pragnie tylko utrzymania pokoju i przyjaźni wśród narodów Europy.

Groźba przesilenia gabinetowego.

Berlin. „Lokal-Anzeiger“ donosi z Konstantynopola. Pogłoski o przesileniu ministeryalnem utrzymują się. Niezadowolenie z rządów obecnego gabinetu wzrasta.

Rozdźwięk wśród socyalistów.

Norymberga. Na wczorajszem posiedzeniu kongresu soc. dem. postanowiono udzielić delegatom wirtemberskim w kwestyi budżetowej nieograniczonego czasu do przemawiania.

Następnie pos. Bebel podniósł, że nigdy jeszcze kwestya żadna nie wywołała takiego wzburzenia, jak właśnie ta. Przez zezwolenie budżetu naruszoną została uchwała, powzięta w Lubece. Naszym celem jest dzisiejszy porządek państwowy i społeczny podkopać, a w miejsce jego przeprowadził lepszy stan rzeczy. Jeżeli jednak panowie, mimo naszych dążeń, dajecie rządowi wotum zaufania przez uchwalanie budżetu, w takim razie przestajemy być socyalnymi demokratami. Połudn. niemieccy soc. domokraci obracają się w zbyt małem kole zapatrywań. W końcu prosił o przyjęcie wniosku wydziału i komisyi kontrolującej.

Norymberga. Na kongresie socyalistycznym Tirm z Monachium występował przeciw rezolucyi. Delegat Frank z Manheimu imieniem Badeńczyków przemawiał także przeciw rezolucyi. Delegat Hildebrand ze Stuttgartu usprawiedliwiał imieniem Wirtemberczyków stanowisko ich przy głosowaniu nad budżetem i oświadczył się przeciw rezolucyi.

Choroba ks. Eulenburga.

Berlin. Dzienniki ogłaszają rozmowę z księżną Eulenburgową, która stwierdziła, że mąż jej jest tak chory, że prawdopodobnie żywy ze szpitala nie wyjdzie. Traci często przytomność i miewa napady delirium.

Bomby na Newie.

Petersburg. Koło pomnika Piotra Wielkiego znaleziono pływającą na Newie skrzynię zawierającą sześć bomb. Podczas rozpakowywania tej skrzyni wybuchła jedna z bomb, nikt jednak nie odniósł rany.

Cholera.

Petersburg. W ciągu ostatnich 24 godzin zmarło tu na cholerę 80 osób. Car ofiarował 100.000 rubli na budowę baraków dla chorych na cholerę.

Odessa. Stwierdzono tutaj dwa wypadki cholery, oba z wynikiem śmiertelnym.

Paryż. Najwyższa rada zdrowia publicznego wydała szereg zarządzeń przeciw zawleczeniu cholery z Rosyi. Wszyscy podróżni, przybywający z Rosyi, mają być badani przez lekarzy i mają być poddani kilkodniowej kwarantannie.

Z Turcyi.

Konstantynopol. Ministerstwo wojny wydało rozkaz cyrkularny do wszystkich korpusów armii z wyrażeniem ubolewania, że niektórzy oficerowie przedstawiając się fałszywie za członków komitetu młodotureckiego, mięszają się do spraw polityki. Rozkaz poleca oficerom, aby w przyszłości wstrzymali się od agitacyi politycznej i nie wprowadzali w błąd ludności, która w niektórych okolicach rozumiejąc fałszywie pojęcie wolności, odmawia płacenia podatków.

Ucieczka Sulejmana-paszy.

Zagrzeb. Sulejman-pasza, wyjeżdżając stąd, oświadczył kilku dziennikarzom, że jest ofiarą agitacyi serbskiej. Dnia 6 bm. wojska tureckie wezwały go do ustąpienia i chciały go do tego zmusić. Udał się wtedy do Plevlje, do austro-węgierskiego konsula, który o tem doniósł min. Aerenthalowi, Aerenthal zaś odniósł się do Hilmij-paszy, który zawiadomił o wypadku komitet młodoturecki. Komitet wysłał specyalną komisyę do Plevlje, gdzie aresztowano głównego przywódzcę, ale z powodu agitacyi serbskiej, molestowano go dalej. Sulejman udał się więc do Zagrzebia, skąd jedzie do Saloniki, nie do Konstantynopola.

Pożyczka turecka.

Konstantynopol. Rada ministeryalna uchwaliła zaciągnąć pożyczkę 3,600.000 funtów.

Wśród funkcyonaryuszy policyjnych objawia się ruch opozycyjny.

Strajk kolejowy w Turcyi zakończony.

Konstantynopol. Generalny dyrektor kolei anatolskiej zawiadomił wczoraj strajkujący personal o koncesyach, jakie dyrekcya generalna w Berlinie im przyznała. Strajkujący oświadczyli, że koncesye te przyjmują, można więc strajk uważać za zakończony.

Wypadek Parcefala.

Berlin. Major Parcefal odniósł podczas spadu balonu zranienia. Trudno przewidzieć, kiedy odbuduje swój balon.

Handel niewolnikami.

Paryż. Prowizoryczny gubernator francuskiego Kongo donosi, że francuski oddział wojskowy pobił Uadajów, którzy się trudnią handlem niewolnikami i eunuchami. Spodziewają się, że pod wpływem europejskim handel ten zupełnie zniknie.

Prognoza dla Galicyi zachodniej. (Telef. informacya centr. Biura meteor. w Wiedniu):
Miejscami pochmurno, zmienne wiatry, chłodno, lepsza pogoda.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Giełda.

Wiedeń, 17 września. (Tel. „N. Ref.“). Zamknięcie o g. 3.

Akcye:		
austr. Zakł. kredyt.	645	50
węg. „ „	746	—
Anglobanku	297	—
Unionbanku	544	50
Laenderbanku	440	—
Bankvereinu	517	50
Bodencredit	1070	—
Gal. Banku hipot.	—	—
Kolei państw.	694	—
„ południowej	119	50
„ Elbethal	451	—
„ północnej	5140	—
„ Czerniow.	588	50
Alpiny	668	—
Rima Muranyi	556	50
Prag. Tow. żel.	2650	—
Fabryki broni	551	—
Tureckie tytoniowe	396	—
Gal. Tow. kop. n.	593	—

Oblig. węg. indemn.	—	—
Renta majowa	96	35
Austr. Renta kor.	96	35
Węg. „ „	92	85
56 l. Listy T. kr. z.	93	50
4% Listy Banku hip.	93	75
4½% „ „ „	99	75
5% „ „ „	110	—
4% „ „ kraj.	93	75
4½ „ „ „	100	15
4% Gal. Obl. prop.	97	80
4% Gal. poż. kr. 1893	94	70
4% Poż. m. Lwowa	93	50
Losy tureckie	185	50
Marki	117	43
Ruble	252	—
Rosyjska pożyczka	96	35

Usposobienie: Mimo słabych notowań zagranicznych silne z powodu kupien w kredytach.

Budapeszt, 17 września, Pszenica na październik 11·30 do 11·31; przenica na kwiecień 11·59 do 11·60; żyto na październik 9·28 do 9·29; żyto na kwiecień od 9·60 do 9·61; owies na październik od 8·01 do 8·02; owies na kwiecień od 8·35 do 8·36; kukurudza na wrzesień 8·35 do 8·36; kukurudza na maj 7·22 do 7·23. Wszystko za 50 kg.

Oferty mierne, chęć kupna słaba, usposobienie spokojne; pochmurno.

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie,

z 17 września (godz. 1 w południe.)

	płacą (w koronach)		żądają (w koronach)	
I. Waluty.				
Ruble papierowe	251	25	252	25
Marki niemieckie	117	—	117	50
Franki papierowe	95	25	95	75
Dwudziestofrankówki w złocie	19	06	19	16
II. Listy zastawne.				
5% Listy zastawne prem. Banku hipot.	109	75	110	75
4½% Listy zastawne Banku hipot.	99	40	100	40
4% „ „ „	93	75	94	75
4½% Listy zastawne Banku krajowego	100	—	101	—
4% „ „ „ „	93	75	94	75
4% Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok.	96	75	97	75
4% „ „ „ „ „ „ 41-letn.	96	50	97	50
4% „ „ „ „ „ „ 51-letn.	93	25	94	25
III. Obligacye i pożyczki.				
4% Galicyjskie obligacye propinacyjne	97	30		
4% Pożyczka krajowa z r. 1893	94	25	95	25
4% „ miasta Lwowa	91	75	92	75
4½% Obligacye komunalne Banku kraj.	100	—	101	—
4% „ kolejowe	94	—	95	—
IV. Losy.				
Losy miasta Krakowa	105	—	115	—
V. Akcye.				
Akcye Banku hipotecznego we Lwowie	566	—	572	—
„ kolei Lwów-Czerniowce-Jassy	558	—	562	—
VI. Publiczne zapisy długu.				
4% wspólna renta papierowa	96	40	96	90
4 „ „ srebrna	96	40	96	90
4% renta koronowa austryacka	96	40	96	90
4% „ „ węgierska	93	—	93	50
4% „ austryacka w złocie	116	—	116	50
4% „ węgierska „	111	20	111	70

Kursa są notowane bez bieżącego kuponu, który się oblicza osobno.

Leona i Anny Stępowskich
pensyonat dla źle mówiących, niemych i głuchoniemych bez różnicy wieku.

Ćwicząc mowę, uczymy małe dzieci czytać, starszych zaś dykcyi i artykulacyi. Dwadzieścia lat pratyki, metoda własna. **Kraków, ul.** Floryańska l. 39, II p. 3520 9 14

Słuchacz praw. absolwent Akad. handl. nader energiczny i pracowity, poszukuje biur. zajęcia. Może złożyć kaucyę. Zgłoszenia pod „Zajęcie 18“ poste restante Kraków. 4989 3 3

Zakopane
w willi „Mazowsze“ (obok Warszawianki) na **sezon zimowy** mieszkania z kuchniami lub bez. Na żądanie obiady, kolacye. Ceny niskie. — Wiadomość: „Warszawianka“. 4722 5 12

Suknie i konfekcyę damską wykonuje się poprawnie po przystępnych cenach. Kraków, ulica Felicyanek l. 12. 4950 3 3

Rutynowany
kandydat notaryalny
poszukuje posady. Zgłoszenia **„Kandydat“** kancelarya Prochaski, Rzeszów. 5006 3 3

Dwa pokoje
z kuchnią, balkon, tanio zaraz do wynajęcia. Półwsie Zwierzynieckie, ul. Senatorska l. 4. 5016 2 3

Rutynowana nauczycielka
języka francuskiego, włoskiego i niemieckiego już wróciła i mieszka, jak zawsze, **Zgoda 1,** drzwi 1, od frontu, od 3—5. 5051 2 3

Młody muzyk
udziela lekcyi gry na skrzypcach pod przystępnymi warunkami. Bliższa wiadomość w szkole muzycznej prof. Steina, Floryańska 37. 4928

MOLE!
Fenilin do wyniszczenia moli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach. Flakon K 1·20.

Ziółka antymolowe do przechowania futer. — Pudełko 60 halerzy. 2291 21 0

Papier antymolowy ochrania od moli futra, suknie, portyery, firanki i meble. — Sztuka 6 h.

Grylen wytruwa szwaby, karakony, stonogi, karaluki, świerszcze, szczypawki, prusaki i t. p. — Flakon 60 h.

Mikofen niezawodny środek do tępienia pluskiew. — Flakon 1 K.

Proszek perski do wygubienia pcheł i t. p. owadów. Paczka 10 i 20 h. — Flakon 40 i 60 h.

Poleca
JAN IHNATOWICZ
w Krakowie, Sukiennice 20.

Wydział Rady powiatowej w Nisku rozpisuje niniejszem

Konkurs
na posadę **sekretarza** Rady powiatowej.

Wymagane:
1) Nie przekroczony wiek 45 lat;
2) Ukończone studya prawnicze oraz złożenie trzech egzaminów rządowych;
3) Przynajmniej dwuletnia praktyka w służbie rządowej lub autonomicznej;
4) Świadectwo zdrowia.

Do posady przywiązana jest płaca roczna 2800 koron, trzy pięciolecia po 200 koron, wolne pomieszkanie.

Posada nadaną zostanie na jeden rok prowizorycznie, a po roku zadowalniającej służby może nastąpić stabilizacya. Posada do obsadzenia natychmiast.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy bezpośrednio na ręce Prezesa Oliviera hr. Rességuiera w Nisku. 4895 3 3

Przedruk nie będzie płacony.

Najszlachetniejsze
winogrona kuracyjne
(gatunek merańskich) w pięknych koszykach opłatnie K 3·50. — **Najlepsze winogrona stołowe** czerwone i białe chasselas, opłatnie K 3, wysyła codzień świeże za zaliczką Zarząd dóbr **Wilhelma Auspitz'a,** Lugos, Połudn. Węgry. 4627 9 12

Katolicki Zakład rysowniczy „POLONIA“ ulica Szewska 17, I. piętro, znacznie powiększony, 100 monogramów do wyboru, wybija wzory do haftu i monogramy. — Dla szkół ceny najniższe. 4887 4 6

Fortepiany i pianina
nowe i przegrane sprzedaje i wynajmuje **St. Boroń, Kraków,** ulica św. Tomasza 33, I p. 4256 17 30

Dom 2-piętrowy
nowy, bardzo dokładnie zbudowany, z pięknemi mieszkaniami, w pobliżu plant i ogrodów, ze względów familijnych do sprzedania. Dług miejskiej Kasy Oszczędności 52.000 K. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia **J. W. 51.** poste restante Kraków, za okaz. kwitu inser. 4710 3 3

Gorzelnik
żonaty, zdolny w rachunkach i znający ustawę gorzelnianą, potrzebny zaraz. Zgłosić się: Zarząd dóbr Pleszów obok Krakowa. 4728 5 6

Akademik
rutynowany i sumienny guwerner, z kilkuletnią praktyką poszukuje posady. Wymagania skromne. Chętnie wyjedzie zagranicę. Zgłoszenia **R. M.** post. rest. **Kraków,** za okaz. kwitu inser. 4888 4 6

Pozostaję nadal w Krakowie i udzielam lekcyj prywatnych. **M. Tschapkówna,** Pędzichów 18, I p. 4746 7 7

200 koron
i więcej dam za wyrobienie mi posady rządowej stałej. **N. W. 102.** poste restante **Kraków.** 5012 4 7

Oliwę do maszyn rolniczych
mineralną, krajową, kaukazką i amerykańską.

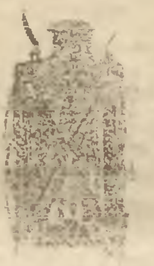
Oliwę lecerską, **Oliwę** rzepakową.

Smarowidło do wozów krajowe i belgijskie. 4642 3 5

Smarowidło i lakiery do uprzęży.

Wiaderka do gaszenia ognia.

LATARKI
stajenne i ręczne polecają



w największym wyborze najtaniej

Reim i Spółka, Kraków.

Obiady
wydaje się w domu i poza dom. Cena przystępna. **Felicyanek 15, II p. na prawo.** Tamże pokój do wynajęcia. 4798 6 7

Panowie akademicy
p. studenci lub panie, znajdą bardzo dobre i wygodne pomieszkanie u inteligentnej wdowy z całem utrzymaniem lub bez. Ul. Karmelicka l. 44, III p., zgłoszenia od 10 do 1 i od 3 do 6. 4982 3 8

Realność
obejmująca dom, stodołę i t. d., oraz parcelę budowlaną 1¼ morga w Łobzowie l. 49, jest do sprzedania. Wiadomość: Michał Tomsa, Prądnik Biały 30 (poczta Prądnik Czerwony). 4760 10 10

Winogrona
słodkie jak miód wysyła w 5 kg. koszykach za 2 K 40 h loco Soltvadkert, **Farkas E.,** właściciel winnicy, **Soltvadkert** (Węgry). 4764 10 10

Panna
w średnim wieku, niezależna materyalnie, wyjdzie za mąż za starszego kawalera lub wdowca bezdzietnego, średnio zamożnego (bez długów), z dobrego domu, inteligentnego i dobrze wychowanego w szerokiem znaczeniu tego słowa. Na anonimy nie odpowiada się. — **O. S. 1102.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 5000 2 3

Osoby zasługujące na kredyt
mogą nabyć na małe raty najznakomitsze dzieła pisarzy polskich i obcych.

Katalogi bezpłatnie.

Zast. księgarń nakładowych polskich. Lwów, Fach pocztowy 11. 4731 5 10

Harmonika wiatrowa
Nowość! **Wspaniała muzyka!**



Instrument ten można umieścić na altanie, na drągu, drzewie, budynku i t. d., a już **przy małym wietrze dają jego tony i akordy prawdziwą przyjemną muzykę.** Harmonika wiatrowa jest 28 cm. długa i kosztuje

tylko 3 K tylko

Wysyła za zaliczką c. i k. dostawca dworu **HANNS KONRAD** Dom wysyłkowy w Brüx Nr 1252 Czechy. Zażądać bog. ilustr. polskiego cennika z przeszło 3000 odbitek za darmo, opłatnie. 3854 10 10

w Gimnazyum
prywatnem Prof. Stan. Jaworskiego **Rynek 17, nauka rozpoczęta.** 4903 4 5

Pod Krakowianką!
Henryk Mikołajewicz
poleca towary bławatne i modne.

Kraków, Sienna 1. **Ceny stałe.**

UWAGA: Próbki wysyła. 4006 14 15



4726 4 4

PATENTY
wyjednywa we wszystkich państwach 105 102 0

inżynier **S. DZBAŃSKI**

przez c. k. Rząd mianowany i zaprzysiężony rzecznik patentowy. **Wieden,** VII., Lindengasse 2. (Telefon 5662).

Herbata z Brodów!



Herbata z Brodów!

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą
Herbatę rosyjską
8 zbioru majowego, poleca **handel** 74 100
W. ADAMOWICZA
w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej“ bardzo dobrej	K 2·80
1 funt „Melange de Moskou“ w oryg. opak., najlepszej	7·—
1 funt „Imperial“ cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	7·—
1 funt „Okruchów,, z najlepszych herbat kwiatowych	2·20
Kawa Ceylon palona gorącem powietrzem ½ kg. K 1·60 i	2·40
Bulion wołyński 1 kilo	K 12·80

Zdumiewająca nowość!
Przez używanie poręczonego nieszkodliwego proszku do szybkiego prania
„PERESAM“
(nie jestto żaden t. zw. proszek do prania lub mydlany) ma się bieliznę białą jak śnieg bez żadnego jej uszkodzenia.

Niepotrzebne tarcie w rękach lub szczotką. Wystarcza jednorazowe zagotowanie. — Oszczędza się więc na czasie, pracy i pieniądzach. Jedna próba przekona, że niema nic lepszego. Paczka proszku „PERESAM“ kosztuje 30 halerzy.

Uznanie z kół kupujących:

„Zamało znaczy chwalić Pański „PERESAM“ ze względu na znakomity skutek. Kto dziś nie używa Pańskiego „PERESAMU“, działa niemądrze przeciw sobie samemu. Otylia Dvoraček, Berno.

„Uczyniona próba Pańskim proszkiem do szybkiego prania „PERESAM“ wprawiła mnie w takie zdumienie, że własnym oczom zaledwie wierzyłam. Ze zwykłą ilością bielizny załatwiłam się bez trudu i nie mogę się powstrzymać od wyrażenia Panu swego najzupełniejszego uznania. Zupełnie słusznie Pański „PERESAM“ mogę jak najgoręcej polecić wszystkim gospodyniom i praczkom. Jadwiga Trojanek, Berno.

„P. Józef Koblitz, zaprzysiężony chemik w Pradze, wykazał, że „PERESAM“ nie zawiera żadnych szkodliwych składników, a temsamem bielizny nie narusza.

Składy w Krakowie: Reim i Sp., Rynek gł.; Helena Wolfgang, Mikołajska 9; Sal. Fertig, Stradom 17; Abracham Schamroth, Bożego Ciała 20; Maurycy Kreisler, Roman Drobner, Plac Szczepański. **W Podgórzu:** Jakób Goldberg, Rynek; Zygmunt April, Rynek. **W Jaśle:** Jan Dymnicki. **W Nowym Sączu:** Schaja Weintraub; Leon Gelernter. **W Starym Sączu:** B. Holländer. **w Sanoku:** Naftali Ryb. **W Cieszynie:** G. J. Heuermann.

Do miejscowości, gdzie niema składu, wysyłam opłatnie 3 paczki na próbę po otrzymaniu 1 kor.

5041 1 12 **ANTONI KASAL, król. Winogrody Nr 483.**

Renaisance. Nowość!!! Renaisance.
Nowo i z wielkim komfortem została otwartą
Restauracya i Kawiarnia - Grodzka L. 49.
Kuchnia smaczna, codzień świeże zakąski, obsługa à la minut. — Codzień koncert znakomitej orkiestry salonowej z udziałem kilku solistów. Orkiestra pod dyrekcyą znanego kapelmistrza p. Sellera. 2567 36 52

Od kilkunastu lat istniejący.
Zakład Pogrzebowy
Józefy Nowińskiej-Horakowej
w Krakowie, ul. Mikołajska 14, Telefon 248

urządza pogrzeby od skromnych do najwspanialszych, po umiarkowanej cenie i dogodnych warunkach. Przewóz zwłok do różnych krajów. Groby na sprzedaż i miejsca do wynajmu. Wielki skład trumien metalowych, dębowych i innych. 3544 100 0

Fortepian Schweighofera tanio do sprzedania. Wiadomość u portyera, ul. Graniczna 9. 5021 2 5

Koncypient adwokacki z dłuższą praktyką szuka odpowiedniej posady. **Władysław Z.** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. 5008 2 3

Droguistka
z ukończoną praktyką, poszukuje posady od 1-go października. Wiadomość do 20-go września w drogueryi w Szczawnicy. 4806 5 5

Utrzymanie i opiekę
znajdą panienki w domu katolickim tuż przy Rynku. Wiślna 2, II p. Z Gadomskich Rola Gołowska. 4910 4 4

Student VI kl. gimn.
poszukuje odpowiedniego zajęcia biurowego jak najrychlej. — Wiadomość: Jan Bielecki, ulica Ks. Marka 17, w Dębnikach. 4921 5 6

Poszukuje się pożyczki na drugą hip. pewną, w wys. 5000 K. Zgłoszenia pod **J. K.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 4881 7 7

Pokój kawalerski
o 2 oknach z osobnem wejściem, eleg. umebl., ewent. z fortepianem od października. **Fortepian** do wynajęcia. Zwierzyniecka 8, II piętro. 4925 3 3

Rutynowana nauczycielka
udziela lekcyi i konwersacyi angielskiej, francuskiej, niemieckiej, włoskiej i muzyki. Wiadomość: Dolne Młyny 3, I piętro. 4930 4 4

Pokoju bez mebli
przy inteligentnej rodzinie poszukuję. Zgłoszenia pod **„Urzędnik“** poste restante **Kraków.** 4929 4 5

Winogrona kuracyjne
wielkie, słodkie, najszlachetniejszy gatunek deserowy, co dzień świeżo rwane, 5 kg. K 2·45. **L. Altneu,** Versecz 8, Poł. Węgry. 4932 4 10

3 pokoje
wysokie, suche, widne oraz kuchnia, na wysokim parterze, za przystępną cenę do wynajęcia. Nowa Wieś, Willa l. 83. 8 minut za Parkiem Krak. Wiadomość: Jan Nagel, Kraków, Szczepańska, sklep.

Osoba w średnim wieku, potrzebna do ugotowania i wydania obiadu, po południu do nadzoru w sklepie. Zgłoszenia **W. 30.** poste restante **Kraków.** 5009 4 10

Lampy elektryczne
do sprzedania. Wiadomość: Siemiradzkiego 4, I p., vis-à-vis domu zdrowia. 5027 2 8

Uczeń
znajdzie umieszczenie **w Cukierni P. Maurizio w Krakowie, Rynek 38.** 5025 2 3

Róg Karmelickiej i róg Batorego 25, II p.
Pokoje eleganckie z utrzymaniem do wynajęcia od 1 października pod przystępnemi warunkami. Wiadomość od 10—11 i od 4—5, ul. Siemiradzkiego 4, I p., vis-à-vis domu zdrowia. 5028 2 8

Za 2000
4000 koron za rok. Interes pewny, pożyczka bez gwarancyi materyalnej. — **P. H. L.** poste rest. **Kraków.** 5037 3 3

Agronom z ukończoną szkołą rolniczą, ukończoną wojskowością, sześcioletnią praktyką gospodarską, dwuletnią praktyką gorzelniczą i kursem mleczarskim poszukuje odpowiedniej posady rządcy jako kawaler, lub też na ordynaryę. Zgłoszenia: **P. W. 115** poste rest. **Pleszów** koło Krakowa. 5040 2 3

Spólnik
z 10.000 koron do dobrze idącego interesu potrzebny. Zgłoszenia listowne pod **K. J. 10.000** poste restante **Kraków.** 5034 2 3

!!Baczność kolarze!!



Dla reklamy celem rozpowszechnienia firmy mej w Galicyi dostarczam za 96 K nowych rowerów z opłaconą przesyłką do każdej stacyi kolejowej. Pierwszorzędny wyrób z 2-letnią gwar. Używane damskie i męskie po K 40, 50, 60. Świeże płaszcze po K 6, 7. Węże K 3·50 4, i 5. Klucze francuskie 60 h. Wolnobiegi K 15 i 18. Pompy 80 h, pompy nożne K 2, lampy olejne K 1·50, acetylenowe K 3 i 4, puszka Karbidu 50 h, pedały K 3·50, siodła angielskie K 3, torba trójkątna K 1, dzwonki 50 h, dzwonki kołowe K 1·50, oliwiarka 10 h, rączki korkowe 40 h, puszka do naprawek 40 h. Zupełne emaliowanie i niklowanie w ogóle odświeżenie całego roweru K 22. **Wszelkie reperacye wykonuję starannie i tanio. Nie wymienione dodatki i części składowe po cenach hurtownych!** Specyalny katalog o rowerach, maszynach do szycia i dodatkach za darmo. — Wysyłka za zaliczką, na rowery zadatek 15 K. Sprzedaż na raty wykluczona. Skład fabryczny: **A. Weissberga, Wiedeń, II,** Unt. Donaustr. 23/B. (Firma polska). 3562 55 0

Uzdolniona krawczyni poszukuje roboty w domach prywatnych w miejscu lub na prowincyi. Ul. Biskupia, w szkole u tercyana. 5063

Absolwent Akademii handlowej
z dwuletnią praktyką w jednej z wielkich instytucyj finansowych, obznajomiony dokładnie z buchalteryą, bilansowością oraz korespondencyą Towarzystw zarob. i gosp., władający biegle językiem polskim, niemieckim i francuskim poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod **T. R.** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 5012 2 2

Poszukuje się
pożyczki w wysokości 10.000 koron na II hipotekę realności w Podgórzu. Zgłoszenia pod **5043** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 5043 2 3

Realność
w Podgórzu, składająca się z domu piętrowego i 3-ch parterowych do sprzedania. — Wiadomość w Podgórzu, ul. Lwowska 40, u właścicielki domu. 5044 2 3

Z powodu wyjazdu
sprzedam garnitur mebli „Altdeutsch“ do sypialnego pokoju. Bliższa wiadomość: Grzegórzki, ul. Szkolna 54, parter, kamienica w ogrodzie owocowym. 5045 2 4

Mieszkania
z 3 i 4 pokoi z komfortem urządzone, są do wynajęcia od października w domu narożnym **„Szarotka“** przy ul. Smoleńsk 26, oraz w sąsiednim domu **„Oset“** przy ul. Swoboda. Tamże **pokój z przedpokojem** na III piętrze, oraz **2 lokale sklepowe** na biura lub cele przemysłowe. 5055 2 5

Kancelaryę adwokacką
na prowincyi, przynoszącą znaczny dochód, obejmie adwokat za wynagrodzeniem. Zgłoszenia do Administracyi „N. Reformy“ pod **5047.** 5047 2 5

50 kor., 100
i więcej dam za wyrobienie posady rutynowanemu pomocnikowi kancelaryjnemu, znającemu się także na rachunkowości. Zgłoszenia do 1 października **K. M.** poste rest. **Kraków.** 5054 2 2

L. 2171/908. 4714 3 3

Wydział powiatowy w Krakowie ogłasza niniejszem

Konkurs
na posadę **lekarza okręgowego** w Liszkach dla 24 gmin i 10 obszarów dworskich z płacą stałą 1200 koron i z ryczałtem na koszta podróży 500 koron.

Kandydaci mają wykazać:
1) prawo obywatelstwa austryackiego;
2) dyplom doktora medycyny;
3) znajomość języków krajowych;
4) praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim;
5) dostateczną fizyczną zdatność (przez świadectwo c. k. lekarza powiatowego);
6) nie przekroczony wiek 40 lat.

Prawa i obowiązki z tą posadą połączone, określone są §§ 8, 11, 14 i 15 ustawy z dnia 2 lutego 1891 L. 17 Dz. u. kr., względnie z dnia 5 października 1906 L. 148 Dz. u. kr. i rozporządzeniem wykonawczem Nr 82 i 83 Dz. u. kr. z roku 1891.

Posada obsadzona będzie prowizorycznie na rok 1, potem może nastąpić stabilizacya.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Krakowie najpóźniej **30 września 1908 r.**

Kraków, dnia 18 sierpnia 1908.

Wiceprezes *Skrzyński.* Sekretarz *Stafiej*

Küfferlego
czekolada i kakao, odznaczone 6 złotymi medalami, czyste pod gwarancyą, nader smaczne i dlatego dla smakoszów najwięcej polecenia godne.

Do nabycia we wszystkich handlach korzennych. 2543 19 0

Fabryka założona przed 150 laty.

K. ZIELIŃSKI
OPTYK I MECHANIK, Kraków, A-B 39.
poleca obficie zaopatrzony magazyn wyrobów optycznych i mechanicznych — oraz pracownię mechaniczną.

Przyjmuje wszelkich systemów maszyny do pisania do naprawy lub czyszczenia, gramofony i t. p., urządza dzwonki elektryczne i telefony.

Wszelkie zamówienia lub naprawy wykonuje bezzwłocznie; z prowincyi wysyła odwrotną pocztą. 216 73 0

Posiada własną szlifiernię szkieł optycznych, każde zatem zamówienie na okulary lub binokle ze szkłami kombinowanemi, wykonuje w przeciągu 24 godzin

Poleca najnowszego systemu binokle pryzmowe.

FABRYCZNY SKŁAD parasolek i parasoli. Peleryny nieprzemakalne tyrolskie rękawiczki, woalki, pończochy damskie, dziecięce i męskie. Najnowsze torebki damskie poleca w wielkim wyborze ceny konkurencyjne **Anastazy Froncz** Kraków Floryańska 17.

Kapelusze

damskie, modele paryzkie i wiedeńskie, fasony aksamitne, z piór, filcowe, kapelusze krepowe oraz czapki sportowe angielskie jakoteż nowości do przybierania kapeluszy — polecają w wielkim wyborze, najmodniejsze i najtaniej

Zimler i Spółka, Kraków, Linia A-B 41.

Przyjmujemy również kapelusze do przerabiania według najnowszych modeli i żurnali.

Wynajmę

na czas dłuższy (ewent. za kontraktem) pokój bez mebli, z osobnym wchodem, blizko rynku, bezpośrednio od właściciciela domu. — Zgłoszenia z podaniem ceny do Administracyi „N. Reformy" pod **„Pokój 100"**. 295 1 2

Akademik poszukuje lekcyi lub jakiego zajęcia biurowego w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia: **„Akademik"**, słuchacz praw. Uniwersytet Jagielloński w Krakowie. 5064 1 3

Kandydata notaryalnego

z egzaminem przyjmie **Antoni Kasprzak**, c. k. notaryusz **w Cieszynie.** 5079

Dwór Chocin, p. Kałusz

ma na sprzedaż **Kury Langschany** trójka zeszłorocznych po 20 K, trójka wiosennnych po 15 K, a trójka z późniejszego lęgu po 12 K loko Kałusz. 5080 1 3

Samotny mężczyzna

szuka skromnie umeblowanego pokoiku z całem wiktem u wdowy lub ludzi bezdzietnych w pobliżu ul. św. Wawrzyńca. Zgłoszenia pod **38 K.** poste restante **Kraków.** 5066

Ogrodnik

potrzebny od 1 października b. r. do większego majątku. Musi być wybornie obeznany z sadownictwem i zakładaniem sadów, kulturą jarzyn i prowadzeniem ogrodu kwiatowego. Kawalerowie lub wdowcy mają pierwszeństwo, inaczej na ordynacyę. Odpisy świadectw, których się nie zwraca, z podaniem żądanego wynagrodzenia należy przysyłać do **Zarządu dobr Turylcze.** 5060 1 3

Poszukuje posady biur. od 1 października b. r. dobrze polecony rutynowany 5039 1 2

Kantorzysta

25 lat. katolik, samodzielny **korespondent** polsko-niemiecki, obeznany gruntownie z książkowością i biegły w pisaniu na maszynie. — Adres: **„Edmund 25"** poste rest. **Tarnów**

JUBILER

B. ARMATOWICZ

Kraków, Rynek gł. l. 18.

Skład wyrobów **złotych i srebrnych** najgustowniejszych w największym wyborze.

Zamiana, tudzież naprawa biżuteryj sumienna i punktualna.

Chińskie srebro po cenach fabrycznych na składzie. 37 38 0

Zakład ogrodniczy „WIKTORYA", Tarnów

poleca cebulki **hyacentów**. narcyzy. tulipanów i t. p. **Klosze szklane** do pędzenia hyacentów. — Bukiety, wieńce. Palmy i inne rośliny wazonowe.

Ceny przystępne — towar doborowy — cenniki na żądanie. 4965 3 0

Siano dla bydła i słomę

prasowane w wiązkach, najlepszy towar, poleca w 200 ctn. ładunkach **Ewald Tappert & Co., Szczecin** (Niemcy). 5067 1 2

Lilie właśnie teraz się sadzi

1 okaz 60 h — 1 K.

Hyacenty	10 okazów	K 1·60—4·—
Tulipany	„	K 0·50—0·70
Narcyzy	„	K 0·35—0·70
Konwalie	„	K 0·40—0 60
Truskawki	„	K 0·50—0·60
	100 okazów	K 4·—

Zagraniczne konifery 10 gatunków K 5—15.

Drzewka owocowe zdrowe, tanie.

100.000 kg. dobrych **jabłek zimowych.** Próbki po 10 kg. za 2, 3, 4, 5, 6 K wysyła

Sprava zahrad hraběte z Kinskýho v Chlumci n/Cidl.

V. Barvínek

vrch. zahradník. 5070 1 2

Beczki

z wina, nowe, jakoteż **używane** kupuję w każdej ilości od 25 do 800 litrowych.

Zgłoszenia: **Kálnoki & Co, Budapest,** Steinbruch. 5023 1 3

Międzynarodowy Instytut Tłomaczeń

Stanisława Goldmana

kraków, Floryańska 25, I. piętro.

Przyjmuje tłomaczenia treści handlowej, literackiej i technicznej z języków: **angielskiego, francusk., niemieck., polsk., rosyjsk., włoskiego i t. d.,** oraz załatwia wszelką korespondencyę handlową we wszystkich obcych językach. — Warunki bardzo przystępne. — Tamże lekcye obcych języków. 4820 3 5

Pracownia sukien męskich

pod firmą

Piotr Gałek

Kraków, ul. Ambr. Grabowskiego 10.

Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres krawiectwa wchodzące i wykonuje podług najnowszych żurnali z materyałów angielskich i krajowych. Obok założony

Pierwszy Krakowski Zakład

chemicznego czyszczenia, prasowania i przerabiania wszelkiej garderoby męskiej po cenach nader niskich. 4811 4 10

Irena Rużycka

b. uczennica prof. Wilczek-Jäger, udziela **nauki śpiewu solowego** jak dotąd przy **Karmelickiej 56, II p.** Zgłoszenia od 11 do 1 i od 3 do 4. 4759 6 6

Fortepian

krótki w dobrym stanie, do sprzedania. Ulica św. Jana l. 14, I p., na lewo. 5035 3 5

Katalog [illegible]

4926 0 10

Zarząd ogrodów Książąt Sanguszków w Gumniskach p. Tarnów

posiada 20.000 drzewek owocowych wysokopiennych, półpiennych i karłowych w różnych formach do sprzedania w cenie od 70 groszy do 5 koron za sztukę. Oprócz tego wspaniałe okazy osobliwych paproci w cenie od 2 do 100 koron za sztukę. 4866 5 5

Na żądanie wysyła się cennik opłatnie.

Sprzedam za gotówkę

lub zamienię na realności w Krakowie dobra tabularne w Zachodniej Galicyi, położone o 10 kilometrów od większej stacyi kolejowej. — Bliższych informacyj udzieli adwokat

Dr Goldfinger w Krakowie

ul. Grodzka l. 51, II p. 4947 3 12

TLEN! TLEN!

Preparaty Dra Leona Lustra

Mydło od łupieżu dla osób cierpiących na szybkie zesychanie wydzieliny tłuszczu z gruczołów łojowych skóry głowy. **Niszcząc łupież, wpływa jednocześnie korzystnie na porost włosów.**

Znakomitym środkiem pomocniczym przy pielęgnowaniu włosów jest

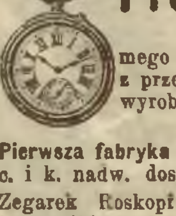
Bay-Rum wyrobu fabryki „TLEN".

Mydło neutralne do pielęgnowania twarzy i rąk dla osób o wrażliwej cerze.

Mydło alkaliczne zastosowane do cery tłustej i połyskującej, skłonnej do wągrów i pryszczy.

Do nabycia w aptekach i większych drogueryach. 3345 13 0

Prawdziwe tylko z firmą **„TLEN"**



Proszę zażądać

gratis i franko

mego bogato ilustrowanego cennika z przeszło 3000 odbitek zegarków, wyrobów srebrnych, złotych; muzycznych i t. d.

Pierwsza fabryka zegarków HANS KONRAD, c. i k. nadw. dost. w Brüx Nr. 1390 (Czechy).

Zegarek Roskopf szwajc. systemu 5 K. Rejestr. niklowy kotw. zegarek rem. „Adler Roskopf" 7 K. Prawdziwy srebrny zegarek remontoar 8·40 K. Niema ryzyka! Wymiana lub zwrot pieniędzy. 3491 35 60

Adr. tel.: **HAWEŁKA, Kraków.** Nr tel. 330.

A. Hawełka

c. i k. Dostawca Dworu Austr. Węg. i król. Dost. Dworu Grec.

w Krakowie, poleca 5024 2 6

tylko prawdziwe vöslauskie i badeńskie

Winogrona kuracyjne.

Przesyłki na prowincyę w koszyczkach 5-kilowych odwrotnie.

GRUSZKI I JABŁKA TYROLSKIE.

Bieliznę dla panienek

jakoteż 4834 4 15

: kompletne wyprawki :

poleca po cenach fabrycznych

MARYA PRAUSS

w Krakowie, Rynek 7.

Farby, Lakiery, Emalie

farby pokostowe, lakiery podłogowe, masa woskowa do posadzek, pokost, olej do świecenia i maszynowy, lakiery na skóry, brunoline, sykatywę, poleca

4447 9 10 fabryka lakierów

L. Baranowskiego, Wolska 22.

Wyrób austryacki.



Kwitło w lecie na wietrzyku,
Wybielono na trawniku,
Teraz cicho leży w skrzyni,
Jako chluba gospodyni.

Jak otrzymuje się bieliznę i suknie jakby nowe?

Przez pranie

Mydłem Schichta.

Mydło Schichta

jest z **poręczeniem** zupełnie czyste i **nie zawiera** żadnych szkodliwych domieszek.

Prawdziwe tylko z nazwiskiem **Schicht** w prasowanych kawałkach luźno lub w pudełkach. 2072 10 10

Jerzy Schicht, Tow. Akc., Uście n. Ł. w Czechach i Mor. Ostrawa na Morawie

Kurs przygotowawczy

do egzaminów z rachunkowości państwowej, kasowej i kupieckiej, składanych w Wydziale kraj., w c. k. Namiestnictwie, i w c. k. Akademii handlowej we Lwowie, został otwarty i obejmować będzie następujące przedmioty:

1) **Rachunkowość kasową.**
2) **Rachunkowość państwową** ogólną i kupiecką.
3) **Buchalteryę** pojed. i podwójną.
4) **Korespondencyę** kupiecką i prace kantorowe.
5) **Stenografię,** kaligrafię, język niemiecki i język włoski.

Dla pań osobne godziny.

Korzystny rezultat zapewniony.

Wykłady objął rut. egzam. nauczyciel rachun. państw.

Henryk Gottlieb

4529 4 5 **Kraków, ul. Dietlowska 68, II piętro.**

SZKOŁA DRAMATYCZNA

MICHAŁA PRZYBYŁOWICZA

Kraków, ul. Strzelecka 19.

Kurs 2-letni. Oddzielne kursa deklamacyi dla amatorów 4043 15 20

Kto

się chce tanio ubrać według angielskiej pierwszorzędnej mody, zamawia ubranie u

GÓRKI, krawca

Kraków, Floryańska 21.

Na prowincyę wysyłam próbki, modele, sposób brania miary, oraz ceny ubrań. 4257 8 10

Legitymacye

polskiego szlachectwa ułatwia **N. W.** poste restante **Kraków.** 4272 6 30

Do wynajęcia

od 1-go października 2—3—4 pokoje z przedpokojami, kuchniami, łazienkami, nyże dla służących. Elektryka. Przy ul. Siemiradzkiego l. 3a. 4329 19 25

„WISŁA"

Śląsk austr., w górach Beskidach. Pensyonat w willi „Maja" odpowiednio zaopatrzony na zimę, otwarty jest przez rok cały. Ceny umiarkowane. Wiad.: Zarząd „Mai" przez Ustroń. w Wiśle. 4389 12 12

Zegarmistrzowskiego

zdolnego pomocnika poszukuje J. Płonka w Krakowie, Szewska 4. 4609 3 3

NOWA PRACOWNIA

sukien damskich i ubrań dziecięcych

poleca się względom Szanownych Pań. **ul. św. Anny 4, II p.** 4549 9 12

Uczeń

z ukończ. IV kl. gimn., zamiejscowy, potrzebny do praktyki w Pierwszym Składzie aptecznym w Krakowie, Stradom 7. 4617 10 0

Młody energiczny człowiek, technik (bud. maszyn) ze studyami handlowemi w Niemczech, poszukuje stosownej posady. Podejmie się też udzielania lekcyi buchalteryi, stenografii niem. i matematyki. Zgłoszenia pod **„Handlowiec i technik"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. 5017 2 2

Najlepsze skórkowe rękawiczki

własnego wyrobu, jakoteż i szelki poleca tanio Hurtownia sprzedaż rękawiczek. Dla P. Kupców odpowiedni opust.

OTTON PROKSCH

Grodzka 31, Kraków. 4598 8 10

Psa

pudla czarnego sprzedam tanio. Ulica Bracka l. 5, u stróża. 4986 3 3

Merańskie winogrona kuracyjne

wysyła w 5 kg. koszykach po K 3·60 za zaliczką co dzień od 2-go sierpnia do października, opłatnie do każdej poczty austro-węgierskiej **Alojzy Libardi,** wysyłka owoców i winogron **Untermais-Meran.** 4217 27 30

Popierajmy przemysł krajowy!

Wyroby tkackie

z najlepszego przędziwa, jak najstaranniej wykonane, jako to:

Płótna białe zwykłej i prześcieradłowej szerokości, dymy, dreliszki, chusteczki do nosa, ręczniki, ścierki, obrusy, serwety, barchany, flanele, szewioty, płócienka kolorowe na fartuszki, sukienki. bluzki i t. p. **poleca najtaniej**

tkalnia płócien Michała Męsowicza

w Korczynie obok Krosna.

Na żądanie próbki towarów bezpłatnie.

Kto tylko raz jeden zamówił towar z mojej tkalni, ten gdzieindziej płócien kupować nie będzie. 4339 5 20

L. 2901. 4968 2 3

KONKURS.

Wydział Rady powiatowej w Nowym Targu ogłasza niniejszem konkurs na posadę **sekretarza Rady powiatowej,** która będzie opróżnioną z dniem 31-go grudnia 1908.

Posada ta z płacą 2400 kor. rocznie, będzie przez pierwszy rok prowizoryczną, poczem może nastąpić stabilizacya z prawem do emerytury według tutejszego statutu i do pięcioleci po 10% płacy.

Kandydaci winni się wykazać:

1) świadectwem z ukończonych praw i złożonych egzaminów państwowych tudzież z praktyki zawodowej;
2) obywatelstwem austryackiem;
3) oraz że nie przekroczyli wieku lat 40.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Nowym Targu w terminie **do 15 października 1908.**

Prezes:

Witold Uznański.

Kucharz

z dobremi świadectwami szuka posady. Zgłoszenia: ul. Kopernika l. 8. 5065 1 3

Młody Niemiec

chciałby wyuczyć się języka polskiego. Zgłoszenia w języku niemieckim pod **W. P.** przyjmuje Gł. Agencya Dzienników i Ogłoszeń, Sławkowska 2. 5076

Osoba

w średnim wieku, znająca się na kuchni i gospodarstwie, przyjmie miejsce gospodyni u starszego wdowca lub na plebanii. — Zgłoszenia: ul. Topolowa 13, II (białe drzwi). 5074 1 3

Panna

umiejąca haftować na maszynie potrzebna zaraz. Wiadomość: Wolska 5, I p. 5075 1 2

Sklepik korzenny przy ruchliwej ulicy do sprzedania. Cena przystępna. Wiadomość: Krowoderska 128. 5073 1 3

Teatr prowincyonalny

poszukuje amatorek i adeptek dramatycznych. Informacye: Krowodrza 135, przed rogatką, Heindrich 5068 1 2

Wolne Mieszkania!

zaraz do wynajęcia:

Ul. Łobzowska l. 8, I p., 5 pokoi, przedpokój i kuchnia z wodociągiem.

Ul. Siemiradzkiego l. 13 (w przyszłości 15) II p., 5 pokoi, przedpokój i kuchnia z wodociągiem. 5069 1 3

Wiadomość tylko Szewska 27, I p., u właścicieli od 8—10 rano i od 3—4 po południu.

Uczeń z ukończoną VI kl. gimn. wstąpi do apteki jako praktykant. **J. H.** poste restante **Kraków.** 5072 1 2

Stół

sklepowy 2 m. 15 cm. długi, z kamienną płytą, oraz kanapa okrągła z oparciem, czerwonym pluszem obita, tanio do sprzedania. Wiadomość: Apteka pod „Białym Orłem", Kraków, A-B. 5071 1 3

Codziennie

Przeszło 200 Pism!

w 8 językach, znajduje się **w Czytelni Dzienników i Czasopism**

Mikołajska 6, I p.

Wstęp 20 h, abonament mies. 3 K, akad. 2 K. 5077 1 0

Dr Józef Borowicz

adwokat w Nowym Targu, poszukuje **koncypienta** mającego powiatową praktykę. 5058 1 3

WIKTOR BARABASZ

skład fortepianów, pianin i harmonium.

poleca 4691 42 0

najlepsze instrumenta firm krajowych.

Wyłączne zastępstwo fabryk Bösendorfera, Ehrbara, Wirtha, Kotykiewicza. Zarazem najpraktyczniejsze krzesła do fortepianów.

Na Kraków

jedyny wybór mebli antycznych (autentycznych)

jakoto: 4704 3 0

Komody inkrust. z bronzami, Sekretarze, Garnitury mahon. między niemi inkrust., Pająk z bronzu, Toaleta mahon. z bronzami, Porcelana, Dywany perskie, oraz bardzo wiele pięknych mebli antycznych jakoteż i zwykłych.

Leopoldyna Machowska

Kraków, ul. Szewska l. 5, I p.

METODĄ BERLITZA

udzielają lekcyi osobnych i zbiorowych:

Francuz z wyższ. wykształ.

Anglik z wyższ. wykształ.

Niemiec z wyższ. wykształc

Włoch z wyższem wykształc.

Kraków, Floryańska 25, I p. 4780 9 19

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryoloty, browne i t. d. Kupuje też cało urządzenia rozebranych pojazdów za gotówkę lub przyjmuje w komis Karol Fischer Wieden, II, Praterstrasse 72, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 4683 142 0

Kurtki

myśliwskie, sztylpy do polowania, kapelusze i czapki męskie poleca magazyn **Br. Bilewskich** w Krakowie, obok kościoła N. P. Maryi

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.